

Listopad 2018

Newsletter

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA



36. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL BARDÓW

Stowarzyszenie Literacko Muzyczne „Ballada” zaprasza na 36. odsłonę OPPA - Międzynarodowego Festiwalu Bardów. Aż 9 dni trwać będzie to największe w Polsce forum pieśniarzy, którzy są zarazem autorami i kompozytorami swoich utworów. Dwudniowy konkurs, recitale zaproszonych gości, specjalny program poświęcony Jacques'owi Brelowi, tradycyjny koncert galowy „Premiery i Interpretacje” i scena offowa - to wszystko będzie można zobaczyć i usłyszeć w warszawskich ośrodkach kultury, klubach i w studiu radiowym od 17 do 25 listopada.

www.oppa.pl



Warszawa

17-25 listopada 2018



„Hashima” to jeden z najbardziej kasowych filmów w historii koreańskiej kinematografii. W kinach obraz zobaczyło ponad 7 milionów widzów. Scenografia została zbudowana od podstaw na niewidzianą dotąd skalę. W obsadzie znaleźli się najbardziej popularni koreańscy aktorzy, w tym gwiazda filmu Lament Hwang Jung-min i młoda aktorka z filmu Zombie Express Kim Su-An. Rok 1945. Korea znajduje się pod japońską okupacją. Lee Gang-ok jest szefem orkiestry i zarabia na życie grając zakazaną jazzową muzykę. Gdy próbuje przedostać się ze swoją córką i zespołem do Japonii, okazuje się, że cała grupa została oszukana przez Japończyków. Zamiast do Japonii trafiają na wyspę Hashima, gdzie są zmuszeni pracować w kopalni.

„Hashima”, reż. Ryoo Seung-wan, dystrybucja Mayfly. Premiera: 16.11.2018.



Jest rok 2016. Polacy żyją mistrzostwami świata w piłce nożnej. Z mediów docierają również coraz bardziej niepokojące wieści na temat konfliktu w Syrii i fali uchodźców uciekających do Europy przez tzw. „szlak bałkański”. Julia i Piotr są dobrze sytuowaną parą z dużego miasta. Po ciężko przepracowanym roku marzą im się wakacje. Plany zmienia im matka Piotra, która prosi go o sprowadzenie do Polski jego ojca - uchodźcę, przebywającego w obozie na grecko-macedońskiej granicy. Piotr nie miał z ojcem kontaktu od 30 lat. Jednak mimo swoich wątpliwości i oporu Julii, postanawia spełnić prośbę matki. Dystans dzielący ich eleganckie mieszkanie w Warszawie od obozów uchodźców w Grecji i Macedonii to niespełna 2000 km. Julia i Piotr uświadamiają sobie, jak blisko ich komfortowego życia dzieje się to, co dotychczas widzieli tylko w telewizji.

V”ia Carpatia” to kino drogi, poruszające w odważny sposób kwestie związane nie tylko z kryzysem migracyjnym, ale również pokazujące obojętność i hipokryzję trawiającą europejskie społeczeństwa.

„Via Carpatia”, Klara Kochańska, Kasper Bajon, dystrybucja Spectator. Premiera kinowa: 23.11.2018.



Akcja filmu rozgrywa się w stolicy Paragwaju, Asunción. Chela i Chiquita są potomkiniami bogatych rodów, mieszkającymi w okazałej posiadłości od ponad 30 lat. Jednak ostatnio sytuacja finansowa dziedziczek zaczyna się pogarszać i kobiety są zmuszone wyprzedawać fortunę.

Kiedy narastające długi doprowadzają do aresztowania Chiquity pod zarzutem oszustwa, Chela musi zmierzyć się z nową rzeczywistością. Wsiadając po raz pierwszy od lat za kółko, zaczyna świadczyć lokalne usługi taksówkarskie grupie starszych zamożnych kobiet.

Jedną z pasażerek Cheli jest spontaniczna, pełna życiowego optymizmu i znacznie młodsza Angy. Pod jej wpływem zamknięta w sobie bohaterka stopniowo zrzuca skorupę i rozpoczyna osobistą, intymną rewolucję.

„Dziedziczki”, reż. Marcelo Martinessi, dystrybucja Aurora Films. Premiera kinowa: 02.11.2018.



Główna bohaterka filmu 18-letnia Kaja przebywa na obozie ze swoją młodszą siostrą oraz grupą przyjaciół. Spotykamy się z nimi na 12 minut przed pierwszym wystrzałem na wyspie Utoya, 22 lipca 2011 roku, słonecznego dnia, który potem zapisze się w historii jako najgorszy w historii współczesnej Norwegii. Uczestnicy wyjazdu już wiedzą o bombie zdetonowanej przez Andersa Behringa Breivika w centrum Oslo. Ale czy to możliwe, by prawicowy ekstremista był teraz na wyspie? Nikt nie spodziewa się, że za chwilę w ich życiu rozegra się najgorszy z możliwych scenariuszy.

Reżyser podąża kamerą za Kają, inscenizując feralne 72 minuty walki o życie. „Nigdy tego nie zrozumiesz”, mówi bohaterka do telefonu, który pojawia się w kadrze dopiero

później. Przede wszystkim bowiem swoje słowa Kaja kieruje do nas... widzów.

„Utoya, 22 lipca”, reż. Erik Poppe, dystrybucja Aurora Films. Premiera kinowa: 16.11.2018.



specjalistek w branży, min. byłej współpracownicy Lou (Cate Blanchett). Ich celem jest wart 150 mln dolarów diamentowy naszyjnik.

„Ocean’s 8”, reż. Gary Ross, dystrybucja Galapagos. Premiera DVD: 14.11.2018.

Kolejna część znakomitego przygodowego cyklu.

Odkąd Bella urodziła piękne i zdrowe szczenięta, Sebastian jest wniebowzięty. Psiaki o imionach Atos, Portos i Aramis rosną jak na drożdżach i kudłata rodzinka co dzień przynosi całej okolicy mnóstwo radości. Niestety to szczęście wkrótce zburzy pewien nieznajomy, który pojawi się w wiosce żądając oddania Belli i jej dzieci. Twierdzi on, że jest jej prawowitym właścicielem i choć źle mu z oczu patrzy, sąd musi przyznać mu rację. Sebastian jest załamany, ale nie zamierza się poddać. Pod osłoną nocy ucieka w góry w towarzystwie swych ukochanych psiaków. Ich tropem rusza tajemniczy nieznajomy, a co gorsza zbliża się załamanie pogody...

„Bella i Sebastian 3”, reż. Cornillac Clovis, dystrybucja Monolith. JUŻ W SPRZEDAŻY.

Dwie grupy młodzieży z odmiennych światów, reprezentujące dwa różne systemy wartości, zostają postawione naprzeciw siebie na skutek ryzykownej decyzji dorosłych. To co miało być lekcją odpowiedzialności i tolerancji przeradza się w twardą walkę o przywództwo. Z jednej strony wiara w szlachetne ideały, a z drugiej brutalne prawo silniejszego. Relacje między młodymi ludźmi stają się napięte; odizolowani od zewnętrznego świata, ujawniają swoje prawdziwe, szokujące oblicza.

„Czuwaj”, reż. Robert Gliński, dystrybucja Monolith. JUŻ W SPRZEDAŻY.

Producenci Gwiazd naszych winą zrealizowali ciepły, wzruszający i zarazem zabawny film o dojrzewaniu i o ekscytującej przygodzie, jaką jest odnajdywanie prawdziwej miłości oraz samego siebie. Każdy zasługuje na wielką miłość. Lecz dla siedemnastoletniego Simona Spiera (Nick Robinson) sprawa jest nieco bardziej skomplikowana - jest gejem i nie powiedział o tym jeszcze nikomu ze swoich bliskich; ani rodzinie, ani przyjaciołom. Co gorsza, nie wie, kim jest anonimowy kolega z klasy, którego poznał w Internecie i w którym się zakochał. W pozostałych rolach występują Josh Duhamel, Katherine Langford i Jennifer Garner.

„Twój Simon”, reż. Berlanti Greg, dystrybucja Imperial. JUŻ W SPRZEDAŻY.



powody, dla których odrzucił propozycję objęcia fotela prezydenta RP. **„Marszałek Piłsudski”, reż. Andrzej Trzos-Rastawiecki, Marek Piestrak, dystrybucja Telewizja Polska. Premiera DVD: 07.11.2018.**



Każda rodzina ma swoje sekrety. Niektóre wiodą prosto do piekła. Śmierć Ellen, seniorki rodziny Grahamów, nie mogła być dla nikogo zaskoczeniem. Natomiast to, co nastąpiło po niej, dla wszystkich było szokiem. Rodzina Annie, córki Ellen, wkrótce po pogrzebie zaczyna doświadczać niepokojących zjawisk. Początkowo tłumaczy je sobie żałobą i przemęczeniem, ale wkrótce zdarzenia przybierają tak tragiczny i potworny obrót, że jasnym staje się, iż na rodzinie Grahamów ciąży mroczne dziedzictwo. Co takiego wydarzyło się w życiu Ellen, że teraz zapłacić musi za to jej rodzina? Odkrycie tej prawdy nikomu nie przyniesie spokoju...

„Dziedzictwo. Hereditary”, reż. Ari Aster, dystrybucja Monolith. JUŻ W SPRZEDAŻY.

Był jedną z najważniejszych postaci w historii Polski. Uwielbiany, lecz jednocześnie niezwykle kontrowersyjny, miał decydujący wpływ na losy kraju w XIX wieku.

Biograficzny ośmioodcinkowy serial o Józefie Piłsudskim, wyreżyserowany przez Andrzeja Trzosa- Rastawieckiego, ma formę wielogodzinnego wywiadu z sędziwym już Marszałkiem, który opowiada o swoim życiu i działalności politycznej. Retrospekcję rozpoczyna moment zsyłki 19-letniego wówczas Ziuka na Sybir. Marszałek mówi o swoim uwięzieniu w Cytadeli, potem w Magdeburgu, poznajemy rzeczywistość wojny polsko-bolszewickiej oraz



Fot. Krzysztof Dubiel

Miasteczko z mojej wyobraźni

„Te książki pachną morzem, lasem, piaskiem, sitowiem, ziołami, tym wszystkim, co dzikie” – mówi Hanna Kowalewska o swoich powieściach z serii o Jantarni. Właśnie ukazał się drugi tom tej niezwykle nadmorskiej opowieści pt. „Zanim odrunę”.

Jedna z bohaterek „Zanim odrunę” rysuje na piasku listy do Boga. Jaki list narysowałaby pani?

Na pewno nie rysowałabym skrzydeł jak Weronika, bo jeszcze się w zaświaty nie wybieram... To musiałaby być ważna sprawa i trudna, z tych beznadziejnych, na które nie ma się wpływu. Niczym błahym nie zawracałabym głowy Bogu. Bardzo trudno jest zresztą ułożyć mądry list do Boga. Tym bardziej list rysunkowy. Można sobie takim listem pozamykać pewne drogi. Bo jak zdarzy się jedno, to nie zdarzy się drugie. Dlatego wolę czekać na to, co mi przyniesie los. Może wymyśli to lepiej ode mnie.

W opowieściach o Ince Gdynia jest Gdynią, Warszawa jest Warszawą, Hel jest Helem i tylko ta Jantarnia... Małe miasteczko, gdzieś na Półwyspie Helskim. Fikcyjne, choć przypomina Jastarnię. Skąd taki zabieg?

Jastarnia to Jastarnia, a Jantarnia to miasteczko z mojej wyobraźni. Mogę z nią zrobić wszystko, opisać, jak chcę, wymyślić cuda-wianki, a z Jastarnią już by tak nie było – musiałabym liczyć się z realiami i uczuciami mieszkańców. Lubię swobodę twórczą. Była w tym też asekuracja – mam wiedzę o małych miasteczkach, sama pochodzę z jednego z nich, ale Jastarnia po sezonie jest jednak dla mnie tajemnicą, kaszubska mentalność też w większości, mimo że uwielbiam tam wypoczywać. Co innego Jantarnia po sezonie – to miasteczko nie ma dla mnie tajemnic, pięknie się rozrosło w mojej wyobraźni... Mam nadzieję, że mieszkańcy Jastarni nie będą mieć pretensji z powodu różnych pożyczek... To cudowne, inspirujące miejsce, do którego często wracam.

Co w Jastarni panią najbardziej urzeka i inspiruje?

Lubię miejsca, do których turysta nie chodzi. Mam tam swoje ścieżki nad zatoką, oddzielone od miasteczka mokradłem, piasz-

zyste, wśród dzikich róż. Nazywam je ścieżkami Weroniki. To dla mnie trochę Podlasie w Jastarni (*śmiech*). Tam spotykam ptaki, dzikie zwierzęta, paprocie, które są wyższe ode mnie, trzciny, zza których mnie nie widać. I jeszcze jedno miejsce, magiczne, szczególne – dąbrowa, pozostałość po starym lesie. Tam rozgrywa się kluczowa scena pierwszej powieści z cyklu o Jantarni, pt. „Tam, gdzie nie sięga już cień” – spotkanie Inki z Weroniką. Jest też oczywiście morze i wszystko, co nim związane.

Czyli przede wszystkim morzem czuć tę książki?

Morzem, lasem, piaskiem, sitowiem, ziołami, tym wszystkim, co dzikie. Tu akurat skłaniam się ku Weronice. Bardzo kocham tę postać, bo dzięki niej mogłam sobie w wyobraźni pobyć w naturze. Myślę zresztą, że także do chaty Weroniki niejeden chciałby zajrzeć.

Dlaczego w takim razie ten cykl nie jest o Weronice?

Sama Weronika, nie wystarczyłaby mi jako autorce. Główna bohaterka musi mieć według mnie nieco inną energię, być bardziej skomplikowana wewnętrznie. To musi być ktoś, za kim chce się iść, ale też ktoś z tajemnicą, niejednoznaczny. Weronika, przy całym duchowym pięknie tej postaci, jest prostolinijna, to nie kandydatka na główną bohaterkę, niestety. Ale to postać, która przyciąga czytelników. Nie ma spotkania, na którym nie znalazłby się czytelnik, opowiadający o tym, jak bardzo Weronika jest mu bliska, jak bardzo przeżyła w ten wątek. Część z tych opowieści to ścieżka do własnego dzieciństwa, zapamiętanej babci, cioci, kuzynki. Nostalgia za naturalnym światem, którego już właściwie nie ma, wiele osób go prawie nie dotyka. Druga ścieżka prowadzi do młodych ludzi, którzy buntują się przeciwko temu sztucznemu światu. A Weronika jest z nim w kontrze, jest częścią natury. Jest trochę metafizyczna. A w „Zanim odrunę” zachowuje się niemal

jak ekoterrorystka. Ale dla mnie najistotniejsze jest to, że w Weronice jest miara rzeczy. Bardzo jestem zadowolona z tego, że ta postać zamieszkała kiedyś w mojej wyobraźni i jest w tym cyklu.

Weronika, Tomek Turbacz i Inka byli wymienieni przy okazji pierwszego tomu historii o Jantarni jako te osoby, z którymi chciałaby się pani spotkać na herbatę. A jeśli nie na herbatę, bo z Weroniką może byłoby to trudne, to może po to, żeby ze sobą po prostu poprzebywać. Czy przy drugim tomie to grono powinniśmy powiększyć?

Chyba pozostałabym przy tych samych postaciach... No, może czegoś ciekawego przy herbatce dowiedziałabym się o ludziach z półwyspu od Jacka. To poboczna, ale bardzo ciepła postać. Na pewno nie chciałabym się spotkać z Janką, bo to bohaterka poskładana z wad, moich i ludzi mi bliskich. Herbatka z nią zupełnie odpada (*śmiech*), choć bez niej drugi tom serii w ogóle by nie powstał. Kiedy Janka mi się pomyślała, kiedy przyszedł pierwszy fragment z nią związany, to wiedziałam, że mam powieść. Czasami bywa i tak, że nie chcemy się napić herbaty z bardzo ważnymi bohaterami. Pierwszy tom dużo powiedział o pokoleniu trzydziślatków, tym, które szuka pracy, mniej stawia się na rodzinę. Pokolenie niezobowiązujących związków... A w tomie drugim pojawiło się więcej bohaterów z pokolenia Monki, matki Inki, jawiące się trochę jak pokolenie przegranych... Czy to jakaś kolejna diagnoza? Bo ta dotycząca pokolenia trzydziślatków była bardzo trafna. Wrażenie, że pięćdziesięciolatek jest więcej wynika z tego, że Inka wyrusza w przeszłość swojej matki i jeśli chce się o niej dowiedzieć czegoś więcej, to musi spotkać jej rówieśników, ludzi, których matka знаła, z którymi się przyjaźniła. Czy to pokolenie przegranych? Na pewno sporo z nich jest rozzarowanych tym, co przyniosło im życie, czy czego potrafiliby dokonać, choć nie wszyscy. Niektórzy nie zamierzają się poddać, jak Kalina. Jednak jeśli wgłębić się w książkę, to okazuje się, że bardziej intensywnie, w większym zbliżeniu, ukazane jest w niej życie młodych, na przykład patchwork – Tomek, Kaśka, Kuba, dziecko i jeszcze Inka, Grzegorz, Zbyszek... A są jeszcze ich znajomi, bliscy. Naprawdę sporo postaci.

Dużo postaci i kilka wątków, które łączy główna bohaterka. Który jest najważniejszy?

Trochę namieszałam w tej powieści. Trudno nawet ustalić, który wątek jest najważniejszy. Czy podróż Inki w przeszłość, szukanie korzeni, odkrywanie, kim była matka, jaka była, co się stało w przeszłości w Jantarni i jak związek matki z żonatym mężczyzną wpłynął na dwie rodziny, jaki udział w wydarzeniach z przeszłości miało miasteczko?... Czy może ważniejsze jest to, co dzieje się między Inką i Zbyskiem, wątek strasznie zapętlonej więzi, gdzie nie wiadomo, czy mamy do czynienia z miłością, nienawiścią, czy całkowitym wychłodzeniem, o co toczy się gra? Myślę, że czytelnicy nieźle się denerwują, czytając ten wątek, nie rozumieją dlaczego Inka tak postępuje, o co jej chodzi, dlaczego pcha się w paszczę lwa. Te dwa główne wątki splatają się jeszcze z kilkoma pobocznymi. Zostawiam czytelnikom rozstrzygnięcie, która z tych warstw powieściowego tortu, który przygotowałam, jest najważniejsza i najsmaczniejsza.

Czy dalsze losy Inki są już napisane, czy dopiero pani o tym myśli?

Przyznam, że pisałam „Tam, gdzie nie sięga już cień” z przekonaniem, że to pojedyncza książka. Byłam bardzo zmęczona cyklem o Zawrociu i nie marzyłam o następnym. Wydawało mi się, że w „Tam, gdzie nie sięga już cień” wszystko jest pozamykane. Dałam nawet takie prawie szczęśliwe zakończenie, co jest w mojej prozie rzadkie. Opowiadałam potem na spotkaniach z czytelnikami, że kolejnej części nie planuję. Aż tu pewnego ranka obudziłam się z pomysłem na ciąg dalszy, tyle że na trzecią część cyklu. I to był pomysł naprawdę pociągający, taki, od którego trudno jest się uwolnić. Żeby go wcielić w życie, trzeba było napisać jeszcze jedną powieść, właśnie „Zanim odrunę”. Wiedziałam, co ma w tej książce być, ale długo szukałam tego, jak to opowiedzieć. W końcu to znalazłam. W ten sposób pojedyncza książka zmieniła się w tryptyk, choć trzecią część trzeba jeszcze napisać. O tyle to będzie łatwiejsze, że tu niczego nie muszę szukać, bo naprawdę sporo objawiło się tamtego poranka, a później jeszcze doszły nowe pomysły. Tak więc, mimo że się zarzekałam, zarówno Zawrocie, jak i Jantarnia się rozrastają. Chyba to jest tak, że bardzo się zżyłam z bohaterami i dlatego moja wyobraźnia podsuwa mi kolejne pomysły z nimi związane. Decyzja, czy je wcielić w życie, należy oczywiście do mnie. Pokusa, by wejść kolejny raz do znanego świata jest duża. A tu jeszcze tyle tajemnic do odkrycia. Choć pokusa stworzenia nowego świata jest równie wielka.





Granica miłości i nienawiści bywa jak brzeg morza, zaskakująco zmienna... W nadmorskim miasteczku po sezonie niejedno może się zdarzyć. Plotki rozprzestrzeniają się tak szybko, jak pędzi zimowy wiatr, i każda zmienia się w sensację. Matka i córka. Po pierwszej zostały obrazy, trochę niepokojących opowieści i rzeczy w dużym, dawno nieużywanym domu. Druga pierwszej nie pamięta, ale postanawia odtworzyć łączące je więzi i zrozumieć, co stało się w przeszłości. Nie jest to łatwe, ponieważ dwadzieścia lat temu bliscy Inki postanowili ukryć przed nią przeszłość i zamknąć na zawsze dom, w którym mieszkała z matką. Teraz Inka może go wreszcie otworzyć i zgłębić zagrzebane pod kurzem tajemnice. Ktoś jednak był tam pierwszy i zabrał najcenniejszą rzecz, bez której prawda już zawsze będzie niepełna. Czy Inka ją odzyska? Czy poradzi sobie z niechęcią miasteczka i ludzi, którym staje na drodze? Czy wygra z człowiekiem, który chce mieć monopol nie tylko na prawdę, ale i na Inkę? „Zanim odrunę” to powieść wielowątkowa. W wędrówkach po tajemnicach Ince towarzyszą postaci znane z „Tam, gdzie nie sięga już cień” i zupełnie nowe. Mamy tu kaszubskie rody, galerię nietuzinkowych kobiet, barwną grupę młodych, żyjących według własnych zasad, piękny wątek stuletniej Weroniki, walczącej o swoje zwierzęta, mimo że drzwi na drugą stronę już się uchyliły i czuje przeciąg wieczności. Metafizyka przeplata się z życiem, dramatom towarzyszy humor. Do tego gości sieć uczuć – zapomnianych, niechcianych, niebezpiecznych, aktualnych, niespodziewanych... **„Zanim odrunę”, Hanna Kowalewska, Wydawnictwo Literackie. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Bestsellerowa trylogia w filmowej odsłonie. Są rodziny i Rodziny. Są stulecia i Stulecia. Są wreszcie powieści i Powieści. Saga „Stulecie Winnych” to powieść obyczajowa osadzona w dramatycznych wydarzeniach XX wieku. Autorka w fascynujący sposób połączyła elementy historii Polski i świata z zajmującą opowieścią o rodzinie Winnych. Na kartach powieści pojawiają się zarówno postacie fikcyjne, jak i prawdziwe. Spotkamy znane z kultury, literatury i historii osobistości na tle perypetii klanu Winnych. Losy rodziny są mocno wplątane w dzieje ludzkości, całość łączy się w logiczny, spójny, a przede wszystkim pasjonujący utwór. Autorka kreśli portrety swoich bohaterów niezwykle starannie, a ich losy są na tyle pasjonujące, że nie sposób oderwać się od lektury. Poszczególne członkowie rodziny Winnych przedstawiają różnorodny i bogaty przekrój poglądów, zawodów, pragnień, stereotypów oraz charakterów tamtych czasów. Alben Grabowska wystawia swoich bohaterów na próbę, na jaką naraził ludzkość bieg historii. W tej powieści nie uświadczymy fałszu i przekłamania, „Stulecie Winnych” jest wysoce realistycznym i prawdopodobnym obrazem. A na dodatek nieprzewidywalnym, co rzadko idzie w parze. Mimo iż tło historyczne jest nam dobrze znane, jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie wydarzenie wkrótce nazaczy rodzinę Winnych, książka nadal pozostaje zaskakująca. Alben Grabowska kluczy w przeszłości, miesza i robi to tak dobrze, że jest w stanie zdiwić czytelnika. Wiemy, dokąd Winnych zaprowadzi historia, nie wiemy jednak, jak na ich życie wpłyną ludzkie emocje i zgubny los. **„Stulecie Winnych”, Alben Grabowska, Wydawnictwo Zwierciadło. Premiera: 14.11.2018.**



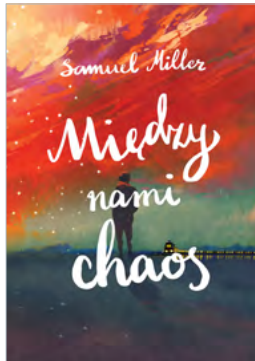
Błyskotliwa, urocza i prze zabawna powieść o początkującej młodej aktorce, która próbuje zrobić karierę w Nowym Jorku – i nie zwariować. Jest styczeń 1995 roku, a Franny Banks zostało już tylko pół roku z trzyletniego deadline’u, który sobie wyznaczyła, gdy przyjechała do Nowego Jorku, marząc o Broadwayu i „ważnych” rolach. Ale póki co może pochwalić się jedynie reklamą paskudnych świątecznych swetrów i kelnerowaniem w klubie komediowym. Współlokatorzy – najlepsza przyjaciółka Jane oraz Dan, aspirujący pisarz science fiction – okazują jej wsparcie, ale Franny wie, że fanklub złożony z dwóch osób to raczej niewielki sukces. Wszyscy mówią jej, że potrzebuje planu B i chociaż ona „prawie” potrafi wyobrazić sobie powrót do domu i założenie rodziny ze swoim bardzo porządnym byłym chłopakiem, nie jest gotowa zrezygnować z marzeń zrobienia kariery na miarę swoich idolek, Diane Keaton i Meryl Streep. Jeszcze nie. Ale podczas gdy Franny chce pójść ich śladem, w międzyczasie z radością zadowala się jakąkolwiek rolą mówioną i znalezieniem zdającej egzamin kombinacji produktów do włosów... **„Być może kiedyś”, Lauren Graham, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 05.11.2018.**



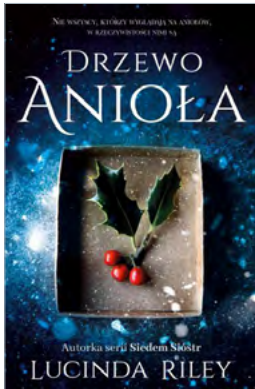
Milena Gajewska jest terapeutką w Instytucie Psychoterapii AlterEgo. Marta Woźniak trafia do jej gabinetu, szukając pomocy po tragicznej śmierci ukochanej siostry. Marta, zagubiona po stracie tak ważnej dla niej więzi, zbliża się do swojej psycholożki i w tej relacji szuka bliskości, bezpieczeństwa i ukojenia. Żyje z sesji na sesję. Na co dzień prowadzi rodzinny „Pensjonat na wyspie”, ale to cotygodniowe spotkania z Gajewską nadają jej życiu sens. W końcu Marta orientuje się, że sesje terapeutyczne to dla niej zdecydowanie za mało. Pod pretekstem kryzysu zwabia psycholożkę do siebie. Dla Mileny szybko staje się jasne, że znalazła się w pułapce, że z wyspy nie może uciec, a jej klientka nie zamierza jej uwolnić. Marta za wszelką cenę próbuje zatrzymać przy sobie „zastępczą siostrę”. Wierzy, że dzięki temu jej życie będzie nadal wyglądało tak jak kiedyś. Tyle że Marta niewiele wie o swojej terapeutce, tak jak niewiele wiedzą o niej pozostali jej klienci. Milena Gajewska ma sekret. Jest obecna w życiu swoich podopiecznych bardziej, niż sądzą... znacznie bardziej, niż pozwala na to zawodowa etyka. Dwie kobiety na wyspie. Dwie różne historie. Co je łączy, a co dzieli? I dlaczego są do siebie tak bardzo podobne? **„Pokrewne dusze”, Agata Kołakowska, Prószyński i S-ka. Premiera: 06.11.2018.**



Wanda nareszcie będzie mogła zrealizować swoje marzenia. Emerytura to miał być jej czas. Jednak los ma w stosunku do niej inne plany. Zamiast podróży i smakowania życia, stawia przed nią szereg nieoczekiwanych obowiązków i trudności. Zostaje sama z małą wnuczką. A do tego musi jeszcze przejść po męzu prowadzenie restauracji i zaplanowane życie ułożyć sobie od nowa. Dopiero na emeryturze zostaje wystawiona na próbę... Czy bohaterce uda się sprostać wyzwaniom? Czy pozostanie ostoją rodziny, nie zaprzeczając marzeń i nie zapominając o sobie samej? I ile można zrobić z miłości do wnuczki? „Szukając przystani” to pierwszy tom nowego cyklu „Rodzinne roszady”. Drugi tom, „Bezpieczny port”, już w przygotowaniu. **„Szukając przystani”, Anna Karpińska, Prószyński i S-ka. Premiera: 15.11.2018.**



Życie osiemnastoletniego Arthura wali się w gruzy, kiedy dostaje sądowy zakaz zbliżania się do swojej byłej dziewczyny, traci stypendium i szansę na dobre studia. Chcąc ukrócić nieco jego destrukcyjne zachowanie, ojciec wysłał go na pewien czas do wujostwa. Tam Arthur odkrywa dziennik swojego dziadka, słynnego pisarza, który pięć lat wcześniej na tydzień przed śmiercią wyruszył nagle w zagadkową podróż. Jej celu nie znał nikt z rodziny, a co gorsza – nikt nawet nie próbował się dowiedzieć, co się w tym czasie wydarzyło. Podążając za wskazówkami, które znajduje w dzienniku, Arthur próbuje odtworzyć ostatnie dni życia swojego dziadka. Chce się dowiedzieć, kim naprawdę był, czego szukał tysiące kilometrów od rodzinnego domu i... czy rzeczywiście nie żyje. Nie wie, że na końcu drogi poza bolesną tajemnicą odkryje prawdziwego siebie. **„Między nami chaos”, Samuel Miller, Wydawnictwo Burda Książki. Premiera: 14.11.2018.**



Greta po 30 latach wraca w rodzinne strony. Do Marchmont Hall, pięknej wiejskiej posiadłości położonej na wzgórzach Walii. Tragiczny wypadek spowodował u niej amnezję i wymazał z jej pamięci ostatnich 20 lat życia. Pewnego dnia, spacerując w lesie, trafia na tajemniczy grób. Gdy odczytuje stary napis, okazuje się, że pochowano w nim małego chłopca. Jej syna... Poruszające odkrycie uruchomi lawinę zdarzeń, które doprowadzą Gretę do dawno zapomnianych, szokujących faktów. Greta pozna historię Cheski, swojej córki, która w wieku zaledwie czterech lat została gwiazdą kina. Jaką cenę przyszło jej zapłacić za przedwczesną sławę? Greta dowie się, że nie była aniołem, na którego wyglądała... **„Drzewo anioła”, Lucinda Riley, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 14.11.2018.**



Poznajcie polską Julię Child – mistrzynię kuchni, prekursorkę nowoczesności! Trzęsła warszawską socjetą końca XIX wieku. Bywała na salonach, nadawała ton dyskusjom i balom. Żadna inna kobieta w Królestwie Polskim nie odniosła takiego sukcesu jak Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Fizycznie była przeciwieństwem urodzonej niemal sto lat później Amerykanki. Miała zaledwie półtora metra wzrostu i z dumą nosiła niemałą nadwagę. Za to sposób bycia, niezwykła charyzma i bezpośredniość z pewnością łączyły dwie słynne kucharki. Obie miały też podobny plan na przyszłość – być dobrą żoną i matką, pomagać innym, uczyć się i wieść życie nowoczesnej pani domu. A że bez umiejętności gotowania sprostać temu nie sposób, to całe swoje zaangażowanie zogniskowały w sztuce kulinarnej i odniosły niebawmy sukces. Pani Lucyna miała niespełna czterdzieści lat, a już była obiektem zachwytów, złośliwych spojrzeń i plotek. Jej 365 obiadów za 5 złotych było najchętniej czytaną polską książką tamtego okresu i zajmowało honorowe miejsce w tysiącach polskich domów, tuż obok Biblii. Nakłady kolejnych jej książek kucharskich przekraczały nakłady dzieł Mickiewicza i Słowackiego, prowadzony przez nią salon przy Królewskiej odwiedzały największe osobistości stolicy, a za zarobione pieniądze mogła kupić trzy majątki ziemskie! „Panoszy się na mieście jak pawie pióro w kapeluszu” – mówili złośliwcy, zazdroszczący jej żyłki do marketingu i interesów, dodając: – „Jest jak rteć, wszędzie się wciśnie”. Słynęła też ze swojej oszczędności, co sprawiło, że żartobliwie nazywano ją „Ćwierczakiewiczową”. Była jednocześnie wzorem emancypacji, a promując w swoich poradnikach, redagowanych przez siebie kalendarzach i rubrykach prasowych zdrowy styl życia, wyprzedziła epokę. Teraz Lucyna Ćwierczakiewiczowa i Warszawa końca XIX wieku ożywają na nowo na kartach frapującej biografii spisanej przez znaną dziennikarkę, Martę Sztokfisz. Tę książkę czyta się jak doskonałą powieść! **„Pani od obiadów. Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Historia życia”, Marta Sztokfisz, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 14.11.2018.**



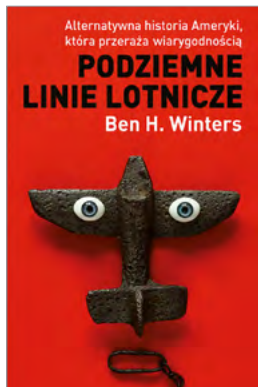
Nowy, stworzony z rozmachem, epicki cykl fantasy Briana McClellana. Świat, w którym ścierają się magia i proch. Fatrasta jest pograniczem rządzonej przez gwałt i przemoc. Jego mieszkańcy dopiero staną się narodem, złożonym z przestępców, biedaków szukających szczęścia, odważnych osadników i magów tropiących zabytki przeszłości. Tylko żelazna wola Lady Kanclerz (i jej tajna policja) są w stanie utrzymać pozory porządku w stolicy. Pod powierzchnią spokoju tli się jednak nieustannie płomyk rewolty. Jediną obroną przed powstaniem jest przebiegłość i siła. Przebiegłość szpiega, Michela Bravisa, siła szalonego bohatera wojennego Bena Styke i generał Vlory zwanej Krzemień, dowódcy najemników, o przeszłości równie burzliwej jak nastroje w stolicy. Ale przeszłość prześladowuje nas wszystkich... Czy lojalność wytrzyma próbę czasu? Oto z okowów wyzwolony zostaje upiór stary jak świat. Mieszkańcy Landfall szybko przekonają się, że rewolta to najmniejszy z ich problemów. **„Grzechy Imperium”, Brian McClellan, Wydawnictwo Fabryka Słów. Premiera: 11.2018.**



„Nawet głupi ma swoją opowieść i warto jej posłuchać”... Przedstawiam tu świat, którego nie znają politycy, prawnicy, lekarze, księża czy inne osobistości, o których się mówi, które są na świeczniku. Opisuję przygody człowieka z nizin, szaraczka, jakich wielu wśród nas, który nie wstydi się przyznać do błędów i potknięć, który poznał inny smak życia – ten bardziej pikantny, może zwariowany, ale prawdziwy – i nie boi się o tym mówić... Marszałek Piłsudski powiedział kiedyś: „Kto nie był buntownikiem za młodu, ten jest świnią na starość”. I ta opowieść jest opisem buntowniczych i prawdziwych przeżyć autora. Moja droga życia wiedzie przez margines społeczny – światek przestępczy – i wiele miejsc odosobnienia. Jestem alkoholikiem, ale trzeźwym od osiemnastu lat. Inwalida, który nie poddał się chorobie, zrzekłem się zasiłku dla inwalidów i ciężko pracuję na godne życie. Jestem poprawnym mężem, ojcem i dziadkiem. W wieku pięćdziesięciu ośmiu lat zdałem do klasy maturalnej i... „już za rok matura”. Morsuję, biegam, pływam i uprawiam jogę... Przebiegłem wiele półmaratonów i w przyszłym roku (2019) spróbuję swoich sił w koronnej konkurencji – maratonie. W 2011 roku wydałem pierwszą książkę pt. „Przez kraty do zrozumienia”. Opisałem w niej moje zdrowienie, trzeźwienie i wyrwanie się z macek ciemnej strony mocy... **„Wojskowy zawrót głowy”, Grzegorz A. Kaczor, Wydawnictwo Poligraf. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Guy Sajer jako kilkunastolatek wyruszył w 1942 roku w szeregach Wehrmachtu na front wschodni. Początkowo służył w jednostce transportowej, a latem 1943 roku zgłosił się na ochotnika do Dywizji „Gross Deutschland”. Marzył o przygodzie, lecz musiał desperacko walczyć o przetrwanie. Jego wspomnienia są wyjątkowe, to zapis wydarzeń „ogładanych oczyma siedemnastoletniego młodzieńca, który przeżywać musi to, co wielu dojrzałym mężczyznom niełatwo byłoby znieść”. Ta jedyna w swoim rodzaju opowieść o wojnie nawet dzisiaj poraża ładunkiem grozy i naturalizmu: plastyczne opisy walk i ich skutków, straszliwych ostrzałów artyleryjskich z „organów Stalina”, mrozów i głodu podczas rosyjskiej zimy, chaosu i przerażenia żołnierzy z pierwszej linii, często pozostawianych samym sobie. Sajer jako niezmiernie wrażliwy obserwator ma niespotykany dar opisywania wydarzeń, sytuacji i stanów ludzkiego ducha z ogromną ekspresją. Jego relacja jest tak żywa i autentyczna, że wręcz współodczuwa się z nim cały wojenny koszmarny. **„Zapomniany żołnierz”, Guy Sajer, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 27.11.2018.**



Witamy w Stanach Zjednoczonych XXI wieku. Państwie, którego mieszkańcy urządzają zbiórki dla mieszkańców plantacji i robią sobie tatuaże w wyrazie solidarności z nimi. Gdzie na produktach spożywczych i w menu restauracji znajdują się oznaczenia, że żaden ze składników nie pochodzi z Twardej Czwórki – czterech stanów, gdzie niewolnictwo nadal jest legalne. Podziemne linie lotnicze to alternatywna wizja Ameryki, w której wojna secesyjna nigdy się nie wydarzyła. Viktor, wychowany na plantacjach były niewolnik, ściga tych, którzy jak niegdyś on próbują odmienić swój los i zbiec z obszaru niewolniczych stanów – praca dla agencji federalnej US Marshals Service to cena za wolność. To miało być kolejne zwykłe zlecenie. Trop zawiódł Victora do Indianapolis, gdzie ma zająć się infiltracją lokalnej komórki ruchu abolicjonistycznego – tzw. Podziemnych Linii Lotniczych. Coraz bardziej zaciekle pogoń doprowadza go jednak nie do ujęcia zbiega, a do odkrycia sekretów, których Twarda Czwórka będzie broniła za wszelką cenę. **„Podziemne linie lotnicze”, Ben H. Winters, Wydawnictwo RM. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



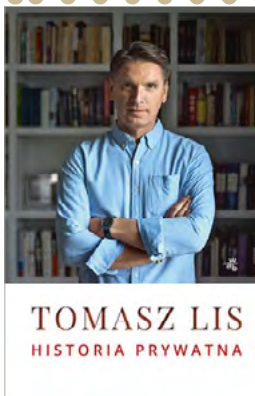
Ta epicka opowieść zaczyna się w przedchrześcijańskiej Irlandii, w czasach gdy ze wzgórz Tara wyspą władali srodzy i potężni Najwyżsi Królowie. Jej początkiem są losy dwojga kochanków, Conalla z arystokratycznego rodu i ośniewającej Deirdre, a w ich historii pobrzmiewa echo prądowej celtyckiej legendy o Cuchulainnie. Rutherfurd zabiera stąd czytelnika w fascynującą podróż przez stulecia. Misternie splecione losy kolejnych pokoleń bohaterów – druidów i wodzów plemiennych, mnichów i przemysłowców, kupców i najemników, szlachty, buntowników i zwyczajnych tchórzów – rozgrywają się na wielobarwnej scenie, jaką są dzieje największego irlandzkiego miasta. **„Dublin”, Edward Rutherfurd, Wydawnictwo Czarna Owca. Premiera: 28.11.2018.**



Książka jest popularnonaukową analizą przypadków ludobójstw. Autor w bardzo czytelny sposób definiuje samo pojęcie poprzez ukazanie różnych typów ludobójstwa i masowych zbrodni, ich przyczyn i wpływów na społeczeństwa, odwołując się do różnych teorii nauk społecznych. **„Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcyjności”, Lech M. Nijakowski, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Esaj o współczesnym świecie, blaskach i ciemnościach demokracji, zagrożeń dla kultury i zaletach rewolucji w ujęciu historyka idei i filozofa polityki. **„Do nielicznego grona szczęśliwych”, Marcin Król, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Autobiografia jednego z najgłośniejszych, najpopularniejszych, najbardziej kontrowersyjnych polskich dziennikarzy. Wspomnienia odmalowane są na plastycznym tle najnowszej historii Polski po 1989 roku. Śledzimy zadziwiające niekiedy ścieżki kariery Lisa i wchodzimy do zamkniętych gabinetów redaktorów i polityków z pierwszych stron gazet. Pobudzająca refleksja nad wzlotami i upadkami III RP miesza się z frapującymi, a czasami komicznymi anegdotami z udziałem bohaterów masowej wyobraźni. To książka, w której zaglądamy od kuchni do mediów i polityki, czyli tam, gdzie teoretycznie nie powinniśmy zaglądać. To autoportret człowieka, który sam zmieniał media w Polsce i wpływał na kształt krajowej polityki. Tomasz Lis cały czas jest w biegu, dosłownie (maratony!) i w przenośni. Jak jasno wynika z treści książki, to jeszcze nie koniec. **„Historia prywatna”, Tomasz Lis, Wydawnictwo W.A.B. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Czy można zaplanować swoje życie? Ile tak naprawdę kosztują decyzje, które podejmujemy? Jaką cenę mają talent i spełnione marzenia? Jak ważna jest odpowiedzialność za słowa? Czym tak naprawdę jest rodzina? Czy wszystko w dzisiejszych czasach jest na sprzedaż? Jak pogodzić życie w trasie z byciem mężem i ojcem? Co się dzieje, kiedy po pracy trzeba wrócić do domu? Poznajcie GrubSona, chłopaka z Rybnika! To nie jest biografia! To opowieść o ciężkiej pracy i muzycznej drodze na szczyt... oraz wszystkim tym co jest później. Zabawna i inspirująca, choć czasami słodko-gorzka i zmuszająca do refleksji. Dwuliniowa narracja oraz rozmowy z rodziną, bliskimi współpracownikami i artystami. O GrubSonie, jego życiu i decyzjach, które podjął. Przede wszystkim jednak o pracy i drodze, którą trzeba pokonać, żeby spełnić marzenia. **„GrubSon. Na szczycie”, Przemek Corso, Tomasz Iwanca, Wydawnictwo Burda Książki. Premiera: 14.11.2018.**



o nie bajka! One istnieją! Akсолotl, niesporczak, ksenofiofor, motyl morski, rekin chochlik – na naszej planecie żyją tysiące zwierząt, które daleko wykraczają poza ludzką wyobraźnię: prawdziwych stworzeń, które są często bardziej zadziwiające, niż wszystko, o czym fantazjowali autorzy średniowiecznych bestiariuszy. Dzisiaj mało kto boi się potworów morskich i szyszymor. Ale też mało kto poznał tajemnice niesławnych pszczoło-jamników, kałamarnic olbrzymich czy krabów yeti. Nie mniej fascynujące są niesporczaki, które potrafią przeżyć w przestrzeni kosmicznej. Caspar Henderson – penetrując i głębie oceanów, i najbardziej jałowe zakątki ziemi – w sposób dowcipny i pasjonujący przedstawia współczesną menażerię: opisuje piękno i dziwaczność wielu stworzeń, z których część jest tak zadziwiająca, że chciałoby się dla nich założyć osobne Archiwum X. **„Księga zwierząt niemalże niemożliwych”, Caspar Henderson, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 14.11.2018.**

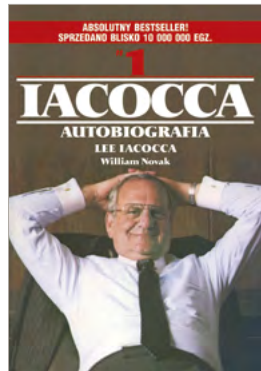


Ileż razy każdy z nas mówił: „Mam to na końcu języka!” i nie umiał sobie czegoś przypomnieć? Ile razy jakiś przedmiot – jak Proustowska magdalenka – wysłał nas w czasy dzieciństwa? Ile razy nie mieliśmy pewności, czy coś nam się śniło, czy stało naprawdę? A déjà vu? To dopiero zagadka! Dwie siostry, neuropsycholożka i dziennikarka, wyruszają w szaloną podróż: od odkrycia hipokampu aż po nowoczesne czytanie w myślach za pomocą rezonansu magnetycznego. Opowiadają o fałszywych wspomnieniach, zapominaniu i kłastrach pamięci. Rozmawiają z synestetą, z dziećmioma nurkami, czterema arcy mistrzami szachowymi, śledczym z wydziału kryminalnego, śpiewakiem operowym, królową quizów, pisarką, noblistą, klimatologiem i blogerką. Poza tym zrzucają człowieka (swoją siostrę) z samolotu, żeby dowiedzieć się, czy istotnie w chwili zagrożenia człowiekowi przelatuje przed oczami całe życie (spokojnie, miała spadochron). I szukają odpowiedzi. Czy możemy polegać na pamięci? Jak to się dzieje, że wspomnienia dzieci różnią się od wspomnień starszych? Czy można wytrenować pamięć? Jak żyć z traumatycznymi wspomnieniami – i jak żyć, będąc całkowicie pozbawionym wspomnień? **„Jak działa pamięć”, Hilde Østby i Ylva Østby, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 14.11.2018.**



Ludzie szczęśliwi są zdrowsi, rozumieją sens życia, umieją sobie świetnie radzić z przeciwnościami losu, egzystują dłużej, a ich życie nieustannie nabiera wyższej jakości, bez względu na ich status, wiek czy wykształcenie. Autorka krok po kroku analizuje sekrety życia szczęśliwego, przedstawiając dziesięć praktycznych zasad, które rozwijają nasz pełen potencjał i pokazują jak i gdzie patrzeć, aby go spożytkować na drodze do szczęścia. Ta lektura może stać się Twoją znakomitą „życiową” inwestycją!

„Zbuduj swoje szczęście. Vademecum życia spełnionego”, Grażyna Tallar, Studio Emka. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Ile dziewcząt kończy szkołę podstawową w krajach o niskich dochodach? Jaka jest obecnie średnia długość życia? Ile dzieci będzie na świecie w roku 2100? To pytania, jakie na początku tej fascynującej książki stawia czytelnikowi autor, szwedzki profesor zdrowia publicznego i dyrektor Fundacji Gapminder, Hans Rosling. Dowodzi, że większość wykształconych ludzi, a nawet wybitnych naukowców czy wysokich rangą polityków – udziela na nie złej odpowiedzi. Autor w niezwykle zajmujący sposób wyjaśnia to zjawisko, opisując instynkty, które zakłócają nasz sposób widzenia świata i sprawiają, że widzimy go w czarnych barwach. Tymczasem z wielu niepodważalnych, realnych danych wynika, iż ze światem wcale nie jest tak źle jak myślimy. Książka, będąca prawdziwą kopalnią niezwykle ciekawych informacji i zestawień, jest pisana w porywający sposób, ukazując, jak możemy zmienić postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości, a co za tym idzie – zmienić świat!

„Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą”, Hans Rosling, Wydawnictwo Media Rodzina. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Przez dwadzieścia pięć lat Martin Gardner prowadził kolumnę „Mathematical Games” w Scientific American, w której co pół roku prezentował szczególne zadania matematyczne i łamigłówki logiczne. Starał się przedstawiać problemy, których nie można było znaleźć w znanych powszechnie ich klasycznych zbiorach, na przykład Sama Loyda i Henry’ego Dudeneya. Zagadki te były później publikowane z propozycjami alternatywnych rozwiązań lub ciekawych uogólnień przesłanych przez czytelników. Prezentowana publikacja zawiera kilkadziesiąt najatrakcyjniejszych spośród nich łamigłówek; niektóre z nich uzupełniono uwagami dotyczącymi ich innych rozwiązań. Entuzjaści zagadek mogą dowieść swoich umiejętności zmagając się z dowcipnymi problemami przedstawionymi w sytuacjach zatyłowanych „Nie tylko tam, gdzie żyją białe niedźwiedzie”, „Nowa szachownica”, „Zaszyfrowane pudełka”, „Na rozstajach dróg”, „Bronx czy Brooklyn?”, „Papierosowa układanka” i innych zadaniach, opartych na logice i podstawowej wiedzy matematycznej. W książce umieszczono również rozwiązania zaproponowanych zadań. Łamigłówki umieszczone w zbiorze wydawnictwa Dover pochodzą z czasopism Scientific American i Games oraz wcześniejszych zbiorów.

„Moje ulubione zagadki matematyczne i logiczne”, Martin Gardner, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 05.11.2018.

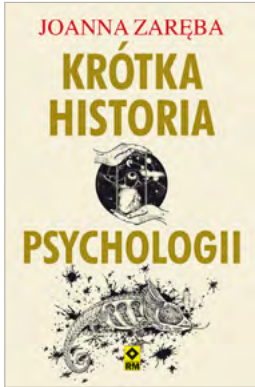
Szczęście! To coś, co każdy chce i może mieć. Jednak niewielu z nas osiąga satysfakcjonujący poziom tego uczucia, szczególnie w dzisiejszym świecie chaosu i tempa zmian socjoekonomicznych. Jednak dzięki współczesnym, naukowym odkryciom z dziedziny neurobiologii możemy tę sytuację zmienić. Doczekaliśmy się bowiem czasów, kiedy to nauka zajęła się na poważnie kwestią szczęścia. Być szczęśliwym. Okazuje się, że to pragnienie tylko w jakimś stopniu determinują nasze cechy wrodzone i że jest to umiejętność, której możemy się nauczyć, którą możemy zmieniać i rozwijać. Zbuduj swoje szczęście to książka, która wyjaśnia wiele neurologicznych i psychologicznych zależności. Generuje wzór szczęścia i podpowiada, jak żyć szczęśliwie i świadomie. Czytelnik podczas wykonywania praktycznych ćwiczeń przechodzi własny proces odkrywania siebie, swoich mocnych stron i systemu wartości. Uczy się rozpoznawania i oceny zachowań innych osób, aby osiągnąć umiejętność łagodzenia napięć i rozwiązywania konfliktów. Poznaje, rozwija oraz podnosi swój poziom kompetencji inteligencji emocjonalnej, najważniejszego czynnika sukcesu i szczęścia. Przekazana w tej książce wiedza jest oparta na bogatej, światowej literaturze naukowej oraz na ponad trzydziestoletnim doświadczeniu autorki nabytymu dzięki prowadzeniu wykładów, treningów i badań w różnych środowiskach i wielu krajach.

Kiedy Lee Iacocca z Williamem Novakiem, namówieni przez Wydawnictwo Bantam Dell, zasiedli do pisania Autobiografii nie mogli się spodziewać, że owoc ich pracy okrzyknięty zostanie bestsellerem, „który tworzy historię” (nie tylko Ameryki). Że książka napisana na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia będzie wiele lat później równie aktualna i czytelniczko atrakcyjna jak w ich czasach. W gruncie rzeczy jest to tylko opowieść o dziecku włoskich imigrantów, który pilnie się uczył i ciężko pracował, który odniósł kilka olbrzymich sukcesów i przeżył kilka olbrzymich rozczarowań, lecz w efekcie świetnie sobie poradził, bo przejął od rodziców i nauczycieli proste, uniwersalne wartości i miał to wielkie szczęście, że urodził się w Ameryce. Takie książki zazwyczaj nie ustanawiają rekordów popularności. A tej się udało. A rzecz dość typowa, opisująca kolejny przypadek człowieka sukcesu, który zaczynając od zera osiągnął szczyt kariery i finansowego powodzenia tak jak kiedyś Carnegie, Rockefeller, Morgan czy Sloan a dziś Gates, Jobs czy Welch. Choć chyba jednak Iacocca był postacią barwniejszą, człowiekiem stojącym bardzo blisko zwykłych ludzi, a przy tym obdarzonym charyzmą, uporem i niezwykłymi talentami przywódczymi. No i działającym w branży samochodowej, bezgranicznie w niej zakochanym, dla przytłaczającej większości ludzi, szczególnie mężczyzn, zdecydowanie najatrakcyjniejszej z branż.

Lee Iacocca dla milionów Amerykanów stał się „symbolem uczciwości, profesjonalizmu i odwagi”. Dla wielu

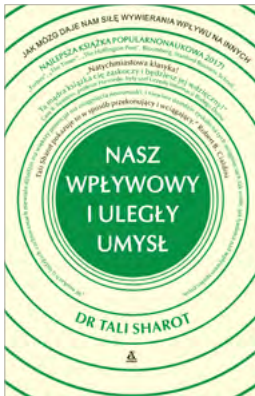
naszych rodaków także.

„IACocca Autobiografia”, Lee Iacocca, William Novak, Studio Emka. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Krótką historią psychologii pokazuje, jak fascynujący może być świat umysłu i jak długą drogę w dziedzinie psychologii pokonaliśmy od starożytności do dziś. Choć nazwa „psychologia” po raz pierwszy użyta została dopiero w 1520 roku, to jednak korzenie dziedziny sięgają daleko głębiej i opowieść o niej zaczyna się już w starożytnej Grecji. Greckie korzenie ma również sama nazwa, która składa się ze słów logos (oznaczającego myśl lub słowo) i psyche (oznaczającego duszę). W mitologii starożytnej Grecji Psyche jest piękną, skrzydlatą boginią, zakochaną w Erosie i uosabiającą ludzką duszę. Psychologia zaczęła się zatem od próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, czym owa dusza jest. Pytanie to wciąż jest aktualne, choć zmienia się jego rozumienie i zmieniają się udzielane odpowiedzi – a próbujących było wielu: od Platona i Arystotelesa przez Locka, Kanta, Freuda czy Junga aż po Philipa Zimbardo. Książka Joanny Zaręby zabiera czytelnika w podróż po tej fascynującej historii.

„Krótka historia psychologii”, Joanna Zaręba, Wydawnictwo RM. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

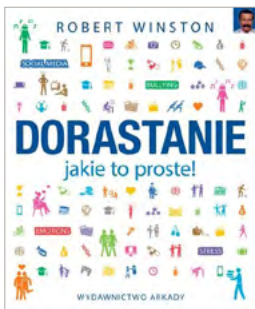


Przełomowa książka o wywieraniu wpływu na innych i na nas Doktor Tali Sharot, światowy autorytet w dziedzinie neurobiologii, poszła o krok dalej niż klasycy Robert Cialdini i Dale Carnegie.

Jeśli chcesz kogoś przekonać, broń Boże nie powołuj się na fakty! Weź przykład z Donalda Trumpa, który prawie przekonał doktor Tali Sharot, wybitną neurobiolog, że szczepienia wywołują autyzm!...

Tali Sharot ujawnia, jak niewiarygodny jest wpływ emocji na nasze przekonania, i zabiera nas na fascynującą wyprawę w głąb naszych mózgów w poszukiwaniu potęgi wywierania wpływu - tego dobrego i tego złego. Wyjaśnia m.in.: Dlaczego dowody nas nie przekonują... Czy powinniśmy straszyć ludzi, żeby coś zrobili... Jak zyskujemy moc, odpuszczając... Jak zostaliśmy przekonani do zdobycia Księżyca... Dlaczego niemowlaki uwielbiają smartfony... Czy „jednomysłność” jest tak bezpieczna, jak nam się wydaje... I wreszcie: co ludzie tak naprawdę chcą wiedzieć?

„Nasz wpływowy i uległy umysł. Jak mózg daje nam siłę wywierania wpływu na innych”, Tali Sharon, Wydawnictwo Amber. Premiera: 15.11.2018.



doświadczając radości, ekscytacji, a czasem strachu”. Ale „wszyscy przez to przeszliśmy”. Omawia wiele kluczowych tematów, od seksualności po bezpieczeństwo w internecie i właściwe budowanie relacji z rodziną i rówieśnikami. Praktyczne informacje pozwalają złagodzić stres towarzyszący młodym ludziom w tym trudnym okresie. Serię „Jakie to proste!” tworzą wspaniałe przygotowane edytorsko i merytorycznie podręczniki tematyczne, które z powodzeniem zastępują korepetytora, a problemy z którymi dotychczas zmagali się uczniowie, stają się dziecięcą igraszką. Weź książkę do ręki, a szybko przekonasz się, że jest to nieodzowna pomoc w procesie kształcenia i wychowania. W serii dotychczas ukazały się: „Matematyka”, „Biologia, chemia, fizyka”, „Programowanie”, „Muzyka”, „Jak uczyć się skutecznie”.

„Dorastanie jakie to proste!”, Robert Winston, Wydawnictwo Arkady. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



zdradzonej ciotki, zbuntowanej prababki albo wyklętego stryja mogą wpłynąć na nasze życie? Podświadoma rodzinna lojalność determinuje pewne zachowania, poglądy, lęki a nawet powoduje choroby lub powtarzalne w rodzinie, traumatyczne zdarzenia.

„Sekrety przodków”, Katarzyna Droga, Wydawnictwo Zwierniadało. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

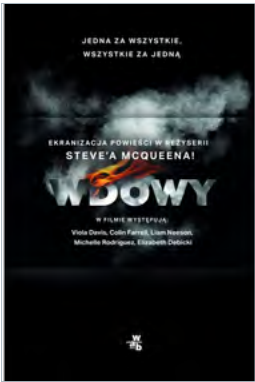


My, ludzie, lubimy myśleć o sobie jak o wysoce rozwiniętych istotach. Skoro jednak jesteśmy najdoskonalszym wytworem ewolucji, to dlaczego nasze kolana są tak wadliwe? Dlaczego tak często się przeziębiamy? Dlaczego przeważająca część naszego genomu niczemu nie służy? Czy naprawdę musimy oddychać i przełykać tą samą cienką rurką?

Profesor biologii Nathan Lents wyjaśnia, że historia

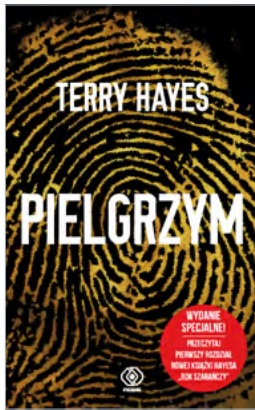
naszej ewolucji to nic innego jak jeden wielki zbiór pomyłek – a każda kolejna bardziej niezręczna, czasem wręcz bezlitosna. Ludzki organizm jest niezwykłą mozaiką kompromisów. Zarazem jednak świadczy to o naszej wielkości, gdyż – jak pokazuje badacz – mając tak wiele wad konstrukcyjnych, stajemy się mistrzami w ich obchodzeniu. Człowiek i błędy ewolucji to bardzo atrakcyjnie opowiedziana, pouczająca historia niekonwencjonalnego bilansu kosztów naszego sukcesu.

„Człowiek i błędy ewolucji”, Nathan Lents, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 13.11.2018.



Harry Rawlins jest – był – zawodowcem w każdym calu. A jednak skok na pancerny furgon, zaplanowany przez niego w najdrobniejszych szczegółach, zakończył się fiaskiem. Policja w furgonetce, której użyto do napadu, znalazła trzy zwęglone ciała: Terry'ego Millera, Joego Pirellego i samego Harry'ego. Dolly Rawlins. Linda Pirelli. Shirley Miller. Trzy kobiety, znające się wcześniej z widzenia, owdowiały w jednym momencie. W każdej chwili do ich drzwi może zapukać policja albo gangsterzy, którzy przejęli rewir Harry'ego. Wszyscy chcą jednego: należącego do Harry'ego niepozornego notesu, który w londyńskim półświatku może być prawdziwą bombą z opóźnionym zapłonem. Dolly ma trzy wyjścia. Oddać notes policji, sprzedać go gangsterom albo... skorzystać z instrukcji Harry'ego i dokończyć jego dzieło. Ostatni wielki skok. Milion funtów w gotówce. Odpowiedź nasuwa się sama. Dolly potrzebuje jedynie współników. A raczej współpracowników... Na podstawie „Wdów” powstały dwa serie (w 1983 oraz 2002 roku) oraz pełnometrażowy film w reżyserii Steve'a McQueen'a (2018).

„Wdowy”, Lynda La Plante, Wydawnictwo W.A.B. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



„Pielgrzym” to kryptonim człowieka, który oficjalnie nie istnieje. Dawniej dowodził tajnym wydziałem wewnętrznym amerykańskiego wywiadu. Swe zawodowe doświadczenie zawarł w książce. Nie przewidział jednak, że posłuży ona jako podręcznik mordercy... Młoda kobieta zamordowana w podrzędnym hotelu na Manhattanie. Mężczyzna publicznie ścięty w Arabii Saudyjskiej. Oczy skradzione żywemu człowiekowi pracującemu w tajnym syryjskim laboratorium badawczym. Dymiące ludzkie szczątki na zboczu góry w Hindukuszu. Spisek, którego sednem jest przerażająca zbrodnia przeciwko ludzkości. Jedna nić, która łączy wszystkie te sprawy. Jeden człowiek, który podejmie wyzwanie. Pielgrzym. Dzień Szakala, Homeland, agent Bourne – Pielgrzym ma cechy najlepszych thrillerów wszech czasów, sprawia, że mimowolnie wstrzymujesz oddech podczas lektury.

„Pielgrzym”, Terry Hayes, Wydawnictwo Rebis. Wznowienie: listopad 2018.



Celia Kilbride, specjalistka od szlachetnych kamieni i biżuterii, postanawia popłynąć w podróż luksusowym statkiem wycieczkowym, mając nadzieję, że dzięki temu uniknie natrętnego zainteresowania mediów po strasznym, upokarzającym przeżyciu, gdy w przeddzień ślubu jej narzeczony został aresztowany. Na statku spotyka osiemdziesięciosześcioletnią lady Emily Heywood, właścicielkę bezcennego szmaragdowego naszyjnika. W trzecim dniu podróży lady Em zostaje znaleziona martwa w swojej kabinie... a naszyjnik znika. Czy mają z tym coś wspólnego towarzyszący lady Em goście: asystentka Brenda Martin lub zarządzający majątkiem starszej damy Roger Pearson i jego żona Yvonne? A może zabójcą jest profesor Henry Longworth, znawca twórczości Szekspira, podobnie jak Celia prowadzący na statku wykłady? Albo Devon Michaelson, który zamierza rozsypać na morzu prochy niedawno zmarłej żony? Lista podejrzanych wciąż się wydłuża... Celia wraz z nowymi przyjaciółmi, Willym i Elwirą, próbuje wykryć mordercę, nim Queen Charlotte zawinie do portu. Nie wie, że sama naraża się na śmiertelne niebezpieczeństwo...

„Całkiem sama”, Mary Higgins Clark, Prószyński i S-ka. Premiera: 22.11.2018.



Leningrad 1968. Aleksandr i Władimir marzą o wielkiej przyszłości – każdy na swoją miarę. Kiedy ojciec tego pierwszego zostaje zgładzony przez KGB za to, że próbował utworzyć niezależny związek zawodowy, wszystkie marzenia chłopca wydają się stracone. A jednak wraz z matką podejmuje desperacką próbę ucieczki z ZSRR. Czy powinni wsiąść na statek płynący do Stanów Zjednoczonych czy do Wielkiej Brytanii? O tym decyduje rzut monetą...

W tej niezwyklej opowieści przemierzamy dwa kontynenty, podążając za porażkami i zwycięstwami Aleksandra, który próbuje podbić swój nowy świat. I musi upłynąć trzydzieści lat, by on sam odkrył, gdzie leży jego przeznaczenie, i stawił czoło przeszłości, którą pozostawił w Rosji. **„I tak wygrasz”, Jeffrey Archer, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 27.11.2018.**



Kurt Austin i Zespół Specjalny NUMA – Narodowej Agencji Badań Morskich i Podwodnych - walczą z czasem, by najnowsze niebywałe odkrycie naukowe nie stało się zarazem ostatnim dokonaniem ludzkości. Najnowocześniejszy statek powietrzny, jaki kiedykolwiek zbudowano, zdolny do lotu na granicy kosmosu, znika nad Pacyfikiem. USA wzywa zespół NUMA. Ale Nighthawk szuka też Rosja i Chiny – i nie cofną się przed niczym, by zdobyć najnowszą technologię. Lecz prawdziwą stawką w tej śmiertelnie niebezpiecznej grze jest tajny ładunek samolotu. Jego eksplozja może zetrzeć z powierzchni ziemi całe kontynenty...

Od wysp Galapagos, poprzez południowoamerykańską dżunglę, po lodowate wody legendarnego jeziora Inków, Kurt Austin i NUMA usiłują zapobiec kataklizmowi. Może się jednak okazać, że uczestniczą w wyścigu, który dla wszystkich zakończy się przegraną... **„Projekt Nighthawk”, Clive Cussler, Wydawnictwo Amber. Premiera: 06.11.2018.**



Scott Carey wciąż traci na wadze. Świetna wiadomość dla kogoś, kto zawsze miał lekki problem z nadwagą! Tylko że on wygląda wciąż tak samo. Nikt z jego otoczenia nie uwierzyłby, że waga, na którą codziennie wchodzi, za każdym razem pokazuje mniej kilogramów. Niezależnie od tego, ile Scott zje i co na siebie włoży. Nawet hantle, które w momencie ważenia trzyma w rękach, nie mają na nią żadnego wpływu. Jak gdyby otaczał go kokon nieważkości.

Scott podchodzi do całej sprawy ze stoickim spokojem, bo, o dziwo, czuje się wspaniale, jakby jego przedziwna przypadłość wyzwała w nim wszystko co najlepsze. Nawet kiedy zdaje sobie sprawę, że tajemniczy proces przyspiesza i Godzina Zero być może nadejdzie znacznie szybciej, niż przewidywał. Ale zanim to nastąpi...

„Uniesienie”, Stephen King, Wydawnictwo Albatros. JUŻ W KSIĘGARNI.

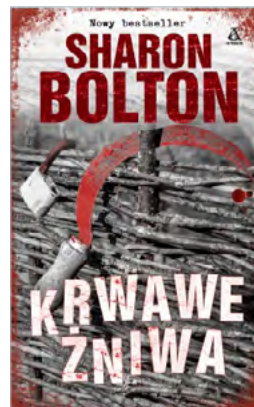


Pełen niespodziewanych zwrotów akcji thriller, napisany przez autorkę bestsellerów Para z za ściany i Nieznajoma w domu.

W Catskills panuje zima, a Mitchell's Inn, hotel ukryty wśród górskich lasów, jest miejscem doskonałym na niczym niezamącony weekendowy wypoczynek albo na romantyczną schadzkę. Gdy wokół pogarsza się pogoda, a burza śnieżna powoduje awarię elektryczności oraz uniemożliwia wszelką komunikację ze światem zewnętrznym, gościom nie pozostaje nic innego, jak tylko cierpliwie czekać na możliwość skontaktowania się ze światem za murami budynku.

Tymczasem jednak niespodziewanie ginie jeden z gości Mitchell's Inn. Śmierć wygląda na efekt wypadku, ale gdy życie traci kolejna osoba, ludzie uwięzieni w hotelu na odludziu zaczynają wpadać w panikę. W odciętym od świata luksusowym hotelu coś lub ktoś uśmierca jego mieszkańców, zabijając ich w kolejności, której reguły nikt nie jest w stanie odgadnąć. Przerażonym ludziom pozostaje czekać na śmierć lub na cudowne wybawienie, które wydaje się jednak bardzo odległe.

„Niechciany gość”, Shari Lapena, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 20.11.2018.



Najnowszy bestseller twórczyni serii z Lacey Flint, ulubionej i uhonorowanej licznymi nagrodami autorki brytyjskich kryminałów i thrillerów psychologicznych. Dom Fletcherów jest dokładnie taki, o jakim marzyli. W cichej, otoczonej wrzosowiskami wiosce, o której czas zapomnieli, powinien być rajem dla nich i ich trojga dzieci. Ale od początku czują, że nie są tu mile widziani. Tak samo jak nowy pastor – młodszy i przystojniejszy niż zwykle bywają pastorzy...

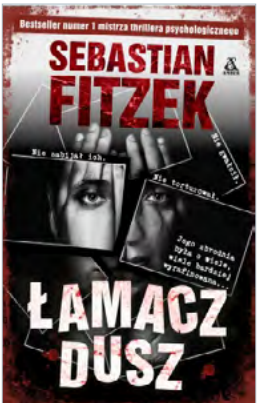
W wiosce dzieje się coś niepokojącego. I nie chodzi tylko o dziwne zwyczaje mieszkańców, mroczne święta żniwiarzy, rytualny ubój zwierząt... W ostatnich latach zniknęły tu trzy dziewczynki. Dwóch nigdy nie odnaleziono. Teraz synek Fletcherów widuje bawiącą się koło zrujnowanego kościoła tajemniczą samotną dziewczynkę. Próbuje mu coś powiedzieć? Przed czymś ostrzec? Nikt mu nie wierzy. Poza pastorem i młodą psycholożką, doktor Evi Oliver.

„Krwawe żniwa”, Sharon Bolton, Wydawnictwo Amber. Premiera: 08.11.2018.



Co byś zrobił, gdybyś posiadał nadnaturalne moce? Gdybyś umiał czytać w myślach lub narzucać innym swoją wolę? Stałbyś się superbohaterem czy raczej złoczyńcą? A może wybrałbyś inną drogę? Na przykład udawał jasnowidza, oferując swoje usługi tym, którzy gotowi są dobrze zapłacić - policji, zdesperowanym rodzinom ofiar zbrodni, chciwym korporacjom albo bezwzględnym politykom.

Przyjmując ofertę służb specjalnych, telepata Edmund Lis nie ma pojęcia, że intratne, jak mu się zdawało, zlecenie otworzy drzwi do zupełnie innego świata, w którym o wiele potężniejsi od niego esperzy toczą wojnę o dominację nad ludzkością. **„Kroniki jednorożca: polowanie”, Robert J. Szmidt, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 20.11.2018.**



Trzy kobiety – wszystkie młode, piękne i pełne życia - giną bez śladu. Odnalezione są jak martwe, chociaż wciąż żyją. Każda ma w dłoni kartkę z zagadkowym przesłaniem: „To prawda, chociaż nazwa kłamie.” Albo: „Wchodź się jednym wejściem, a wychodzi trzema.” Zaledwie siedem dni wystarczy psychopacie określanemu w mediach jako Łamacz Duszy, żeby je zniszczyć psychicznie. Zbliża się Boże Narodzenie i porwania ustają. Czyżby Łamacz Duszy zmęczył się swoją grą?

Ale wtedy w zaspie przed luksusową kliniką psychiatryczną zostaje znaleziony mężczyzna. Kiedy odzyskuje przytomność, niczego nie pamięta. Choć bardzo chce sobie przypomnieć... Wkrótce ambulans przywozi kolejnego pacjenta w ciężkim stanie. Szaleje śnieżna burza. Klinika zostaje odcięta od świata. I staje się sceną niewyobrażalnych zbrodni. Czyżby Łamacz Duszy uderzał znowu? I dlaczego akurat tu, wśród udreńczonych dusz i ich lekarzy?

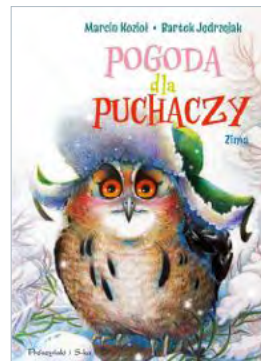
„Łamacz dusz”, Sebastian Fitzek, Wydawnictwo Amber. Premiera: 16.11.2018.



Czy zdarzyło ci się kiedyś pomyśleć, że Boże Narodzenie mogłoby wyglądać inaczej? Kolędy, prezenty, zimne ognie – wszystko to już nieco... trąci nudą. Cóż więc powiesz na wielkie eksplodujące ciasto świąteczne, na paskudnego oswojonego bałwana śniegowego albo sympatyczną gadającą kuropatwę w koronie gruszy? A gdyby tak Święty Mikołaj zatrudnił się w zoo, narozrabiał w sklepie z zabawkami albo nawet został... aresztowany za włamanie?!

Zanurkuj w fantastycznie zabawny świat sir Terry'ego Pratchetta i wpadnij na świąteczną bajkową ucztę niepodobną do innych. Jedenaście opowiadań sprawi, że najpierw parskniesz, potem zakwiczysz, a wreszcie popłaczesz się ze śmiechu i już nigdy nie pomyślisz o Bożym Narodzeniu tak jak dawniej.

„Sztuczna broda Świętego Mikołaja”, Terry Pratchett, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 27.11.2018.



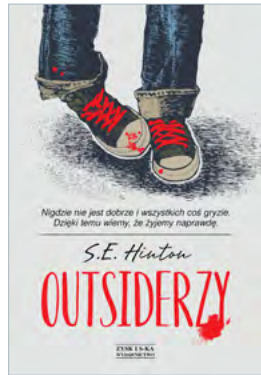
Dziób dobry, drogi (i pewnie trochę zziębnięty, bo idzie zima) Czytelniku!

Młody puchacz Bubbo już jesienią znalazł dla siebie wymarzony kawałek lasu. Usłyszał głos natury i zamieszkał na Bubbowych Mokradłach. Zbliża się zima, a jego sympatyczne rodzeństwo - Bubisia, Bubuś i Bubel - nadal szuka dla siebie domu. Będziemy śledzić ich niesamowite przygody i przyglądać się, jak odkrywają świat. A ten, osnuty bielą, zmienia się nie do poznania.

Pierwsze spotkanie ze śnieżnym puchem i błyszczącym lodem, pierwsze próby uprawiania sportów zimowych... czasami całkiem mimo woli. Choć młode puchaczki o zimowych dyscyplinach słyszały dotąd tylko w ptasim radiu, wkrótce poznają je znacznie lepiej i przekonają się, jaka to niezwykła zabawa!

Uważnych czytelników z tajnikami zimowej pogody poprzez komentarze i filmy, do których kieruje książka (szukajcie ukrytych kodów umożliwiających ich obejrzenie!), zapozna popularny prezenter pogody Bartek Jędrzejak. Trzymajcie się mocno, bo będzie o śliskim lodzie, a wtedy lepiej chodzić w kasku. I o zawiejach i zamieciach. Żeby was tylko nie wywiało za mocno i za daleko!

„Pogoda dla puchaczy. Zima”, Bartek Jędrzejak, Marcin Koziół, Prószyński i S-ka. Premiera: 27.11.2018.



Ta amerykańska młodzieżowa powieść na miarę Buszującego w zbożu Salingera została napisana przez autorkę w wieku szesnastu lat i do dziś jest jedną z najchętniej czytanych lektur szkolnych w Stanach Zjednoczonych. Outsiderzy opowiadają historię rywalizacji dwóch młodzieżowych gangów wywodzących się z odmiennych klas społecznych. Poruszające losy dzieci ulicy uczą wartości i przyjaźni, ale także prowokują do refleksji nad społeczną sprawiedliwością – dlatego

„Outsiderzy”, Susan Eloise Hinton, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 05.11.2018.



tylko dla wegan, lecz także dla wszystkich, którzy pragną żyć zdrowiej, nie chcą krzywdzić zwierząt, a w dodatku uwielbiają bezkarnie łasować. Daj się skusić drożdżówkom z batatów z konfiturą z czarnego bzu, bezglutenowemu biszkoptowi z morelami i lawendą, zawiąncowi z twarogiem z nerkowców, różanej chałce, donatom Homera Simpsona lub przepysznej wegańskiej bezie z wody po ciocierzycy w puszcze. Świat roślinnych słodczy stoi przed tobą otworem!

„Słodka Wegan Nerd. Moje roślinne desery”, Alicja Rokicka, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 14.11.2018.



się między sobą, przez wspólne „rozmowy” niektórych insektów, a kończąc na delfinach stosujących skomplikowaną gramatykę i sikorkach mówiących całymi zdaniem.

- Czy jednak możliwa jest komunikacja pomiędzy zwierzętami a ludźmi?
- Czy potrafimy rozmawiać ze zwierzętami?
- Czy istnieje jakiś uniwersalny kod porozumiewania się albo wręcz aplikacja na telefon z funkcją tłumaczenia?
- Czy możemy nauczyć zwierzęta mówić?

Karsten Brensing odpowiada na te pytania. Na podstawie niezliczonych przykładów ukazuje szerokie spektrum ludzkich relacji ze zwierzętami, i wyjaśnia zachowania jednych i drugich, obalając wiele mitów.

„Rozmowa ze zwierzętami”, Karsten Brensing, Wydawnictwo Amber. Premiera: 08.11.2018.

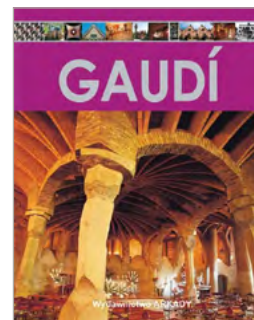


Erich Von Däniken od wielu lat głosi i udowadnia tezę, że naszą planetę odwiedziły kiedyś pozaziemskie istoty, które nawiązały kontakt z ludźmi i wpłynęły na dalszy rozwój ludzkości. Z naukowych badań wyciąga niezwykle wnioski i stawia pytania, jakich nikt nie ośmielił się zadać.

- W Anatolii odkryto monumentalne budowle o 6000 lat starsze od piramid w Gizie. Zbudowano je z bloków kamiennych ważących po 50 ton. W jaki sposób ludzie z epoki kamiennej tego dokonali?
- Niedaleko Belgradu odkryto kulę kamienną, na której z ogromną precyzją wygrawerowano gwiazdozbiory z epoki kamiennej. Po co?
- Dlaczego na wielu prehistorycznych wizerunkach ludzkie postacie przypominają kosmonautów?
- W jednym z przekazów historycznych Indian Mapucze mowa jest o dwóch istotach, które ostrzegły szczer przed wielką powodzią. Potem udały się do „wielkiej góry, stojącej na czterech nogach”, która zaczęła się poruszać i emitować błyski. Czy to był statek kosmiczny?

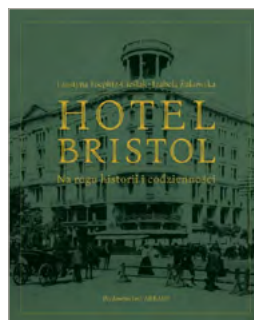
Ciekawość zakazana! przynosi nowe dowody słuszności tezy Dänikena. Wraz ze znakomitymi naukowcami, takimi jak profesor Navia, Peter Fiebag, Reinhard Habeck czy Hartwig Hausdorf, autor prezentuje nowe odkrycia, które po raz kolejny dowodzą jednego: przebieg wczesnej fazy dziejów ludzkości jest przedstawiany w sposób fałszywy!

„Ciekawość zakazana!”, Erich Von Däniken, Wydawnictwo Amber. Premiera: 06.11.2018.



Album zawiera 390 barwnych fotografii budowli (i ich detali) zaprojektowanych przez Gaudiego – jednego z najciekawszych i najbardziej kontrowersyjnych architektów świata, który stworzył swój oryginalny, bardzo ogromny wpływ na architekturę XX w. Wykorzystywał paraboliczne łuki, fantastyczne formy i zawile desenie oraz organiczne kształty podpatrywane w przyrodzie. Dziś ten kataloński secesyjny artysta uważany jest za prekursora architektury biomorficznej.

„Gaudi”, Alberto T. Estévez, Wydawnictwo Arkady. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Hotel Bristol – niemy świadek wielkiej polityki, chwilowa siedziba rządu, miejsce pobytu najznamienitszych gości stolicy: polityków, artystów, finansistów – przedstawiony w faktach, anegdotach, materiałach z epoki... i plotkach. Hotel Bristol – świetnie napisane dzieło warszawskiego hotelu od końca XIX wieku po czasy współczesne. Także fascynujące, często nieznanne i zaskakujące losy pierwszego właściciela Bristolu – Ignacego Jana Paderewskiego. Autorki przedstawiają losy Warszawy i Polski z niecodziennej perspektywy – luksusowego hotelu na Krakowskim Przedmieściu.

Opisują też towarzyskie i kulturalne życie stolicy, jego jasne i ciemne strony, a niekiedy także pikantne szczegóły. Znakomita rozrywka i wspaniale podana lekcja historii.

„Hotel Bristol. Na rogu historii i codzienności”, Faustyna Toeplitz-Cieślak, Izabela Żukowska, Wydawnictwo Arkady. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Polska Luxtorpeda - odjazd

- Kontynuacja hitu!
- Nowe kategorie i obiekty!
- Nauka i zabawa!

„Luxtorpeda – Odjazd!” to druga część imprezowego hitu! W pudełku jest 13 nowych kategorii oraz zestaw kart z Luxtorpedą, który urozmaica zasady znane z pierwowzoru. W „Luxtorpede – Odjazd!” można grać niezależnie od pierwowzoru albo połączyć obie wersje, mieszając dowolnie różne kategorie.

Liczba graczy: 2-8 osób

Wiek graczy: 6-106 lat

„Polska Luxtorpeda”, Egmont. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Łap za słówka

- Międzynarodowy bestseller!
- Do grania rodzinnego i na imprezę!
- Zasady do wytłumaczenia w minutę!

„Łap za słówka” to wesoła gra imprezowa, w której gracze wymyślają słowa na czas. Ale uwaga! Punkty zdobywa się tylko za unikalne wyrazy, których nie zapisali przeciwnicy. Bacznie obserwuj sytuację na stole i nie daj się złapać za słówko!

Liczba graczy: 2-6 osób

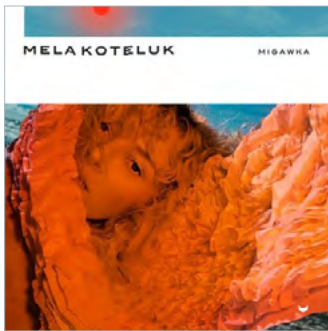
Wiek graczy: 10-110 lat

„Łap za słówka”, Egmont. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Drugi album legendarnej kape-li Kobong. Oryginalnie płyta ukazała się w 1997 roku. Obecne wydanie zostało zremasterowane przez Adama Toczko. Zespół zadebiutował wiosną 1994 roku w warszawskim klubie Akwarium koncertem zapowiadającym planowaną na 1995 rok płytę. Jeszcze przed jej ukazaniem „Gazeta Wyborcza” uznała zespół za największą nadzieję nadchodzącego sezonu, a magazyn muzyczny „Burm” przyznał zespołowi tytuł „Najlepszego debiutu roku” oraz gitarzyście solowemu Robertowi Sadowskiemu miano „Kompozytora roku”. Jesienią 1995 roku Kobong został nominowany do prestiżowej nagrody muzycznej – Fryderyków – w dwóch kategoriach: Muzyka alternatywna i Debiut roku.

Kobong, „Chmury nie było”, Universal Music Poland. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Mela Koteluk wraca po dwuletniej przerwie albumem „Migawka”, który zapowiada singiel „Odprowadź”. Na płycie znajdzie się 11 utworów, które powstały na przestrzeni ostatnich miesięcy, z dala od miasta i codziennego zgiełku. Autorką wszystkich tekstów jest Mela, muzyka natomiast powstała w kolektywie – odpowiada za nią cały zespół. Producentem płyty jest Marek Dziedzic, z którym Mela współpracowała także przy

poprzedniej płycie. W nagraniu udział wzięli: Tomek „Serek” Krawczyk, Tomek Kasikiewicz, Robert Rasz, Piotr Zalewski, Marek Dziedzic oraz goście: Sandra Kopijowska, Skubas i Fair Play Quartet.

Mela Koteluk, „Migawka”, Warner Music Poland. Premiera: 09.11.2018.



„Bedford School” to pierwsza anglojęzyczna płyta Grzegorza Turnau. Złożyły się na nią utwory, które towarzyszyły mu od dzieciństwa i które w dużej mierze ukształtowały go jako piosenkarza. Niedoszły absolwent muzycznej podstawówki rok szkolny 1980/81 spędził w angielskiej Bedford School, gdzie ponownie polubił fortepian, starając się dobrać ze słuchu właściwe akordy do ulubionych piosenek Lennona i McCartney’a. „Niektóre z nich są starsze ode mnie, inne – poza kilkoma wyjątkami – pochodzą z lat 70. i 80. A przecież te błyskotliwe utwory mogłyby równie dobrze powstać dopiero wczoraj – nie ma w nich niczego, co można by uznać za przebrzmiałe” mówi Grzegorz Turnau.

Grzegorz Turnau o albumie „Bedford School” : „Jest też ten album oczywistym wyrazem podziwu dla wszystkich moich idoli, a także osobistą pamiątką dla tych, którzy podzielali (i wciąż dzielą) moje fascynacje i którzy bywali świadkami moich późnonocnych rejsów po śpiewnikach, nierzadko nucąc ze mną”. Charakter albumu określa taka właśnie niezobowiązująca, domowa atmosfera: od kameralnych piosenek z towarzyszeniem samego pianina, poprzez nasycone irlandzkim zgiełkiem. Autorką wszystkich tekstów jest Mela, muzyka natomiast powstała w kolektywie – odpowiada za nią cały zespół. Producentem płyty jest Marek Dziedzic, z którym Mela współpracowała także przy

jewski oraz Leszek Szczerba). Natomiast całość brzmienia albumu zawdzięcza Leszkowi Kamińskiemu.

Na płycie, poza autorską piosenką tytułową, odnaleźć można nowe, „turnauowskie” aranżacje utworów znanych z repertuaru takich artystów jak The Beatles, Paul McCartney, Billy Joel, Donald Fagen, Sting czy Queen.

Grzegorz Turnau, „Bedford School”, Mystic Production. Premiera: 09.11.2018.



Na podwójnym krążku znalazło się 20 utworów, z czego aż 5 piosenek to nowe, autorskie kompozycje, które potwierdzają niesamowity potencjał twórcy grupy. W dwóch kawałkach można usłyszeć tak znakomitych artystów jak Kasia Kowalska czy wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek. Co usłyszymy w nowych, autorskich piosenkach Tulii? „Trawnik” jeden z dwóch utworów nagranych w duecie. Tym razem gościnnie zaśpiewała z zespołem Tulia Kasia Kowalska. Tak o współpracy mówi Kasia: „Pomysł zaśpiewania wspólnie z Tulią pojawił się tuż po usłyszeniu ich w eterze. Przenikliwość i emisja zespołu Tulia zgrały się idealnie podczas naszego wspólnego wykonania piosenki „Aya” na festiwalu w Sopocie 2018. Ciepłe opinie ludzi po występie ośmieliły mnie do zaśpiewania z dziewczynami jeszcze raz”. „Nie zabieraj”, to jeden z tych utworów, które powodują, że świat na chwilę się zatrzymuje, jednocześnie to najmocniejsza kompozycja w przekazie emocjonalnym.

„Pali się” - jeden z najmocniejszych do tej pory utworów w dorobku zespołu Tulia. Bardzo rockowy i bujający utwór z cudownie melodyjnym refrenem. „Dreszcze” - utwór, który woli tytułowe dreszcze u większości słuchających od

pierwszych dźwięków. Sama kompozycja to chyba najbardziej folkowy w aranżacji i instrumentarium utwór w zestawie.

„Nasza kołysanka” - to utwór zrealizowany metodą na tzw. 100 %. W tym utworze słychać tylko cztery wokale śpiewające białymi głosami wsparte przez jednego z najwybitniejszych polskich instrumentalistów, wirtuosa akordeonu Marcina Wyrostka - drugiego z gości zespołu, który tak mówi o współpracy z zespołem: „Najważniejszym dla mnie elementem w muzyce są emocje. Ballada jest właśnie taką piosenką, gdzie tekst, linia melodyczna i konstrukcja bardzo porusza. Unikatowe brzmienie wokali zespołu Tulia nadaje tutaj wyjątkowy klimat co było dla mnie niezwykle inspirujące podczas nagrań.”

W rok od spektakularnego debiutu, zespół Tulia wystąpił podczas Gali Fryderyki 2018 u boku Natalii Nykiel i Piano-hooligana, wydał swój debiutancki album, zdobył trzy nagrody podczas 55. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu oraz wystąpił u boku Kasi Kowalskiej podczas Top Of The Top Sopot Festiwal 2018 i na Lato z Radiem Festiwal 2018 w Gdyni.

Wszystko zaczęło się w październiku 2017, kiedy Depeche Mode opublikowali na swoim oficjalnym fanpage’u zaskakującą folkową wersję jednego z swoich największych przebojów „Enjoy The Silence”. Cover wykonały cztery niezwykle uzdolnione dziewczyny ze Szczecina. Wielu fanów przecierało oczy ze zdumienia, a komentujący wręcz nalegali, by grupa nagrała kolejne utwory w unikatowej stylistyce.

Ich muzyka to połączenie klasycznych białych głosów charakterystycznych dla muzyki ludowej oraz najnowocześniejszej produkcji muzycznej. Grupę Tulia tworzą młode, ale bardzo doświadzone artystki z gruntownym muzycznym wykształceniem, to głosy Joanny Sinkiewicz, Dominiki Siepi, Patrycji Nowickiej i Tulii Biczak.

Tulia, „Tulia” (Deluxe Edition), Universal Music Poland. Premiera: 16.11.2018.



Matt Dusk zaprasza na pokład „jetSetJazz”. Swoim kolejnym albumem artysta przypomina czasy, w których latanie było bardziej niż glamour, a muzyka jazzowa niepodzielnie rządziła. Płyta Matta Duska to nostalgiczna podróż do lat 60., kiedy podróżowanie było luksusem, cele – egzotyczne, a muzyka – niezapomniana.

„Zawsze fascynowały mnie czasy, kiedy podróżowanie było na najwyższym poziomie – kiedy każdy bilet był na pierwszą klasę, zawsze było mnóstwo miejsca na nogi, a pasażerowie mieli na sobie najlepsze ubrania. Idea, która przyswiera „JetSetJazz”, to nostalgicznie powrót do lat, kiedy w powietrzu królowały linie lotnicze pan am, a na ziemi – frank sinatra” - Matt Dusk

„JetSetJazz” to dziesięć oryginalnych kompozycji nagranych z big bandem i orkiestrą – dośkądnie tak, jak robiło się to w latach 60.

Są swingujący artyści i jest Matt Dusk – piosenkarz, kompozytor, producent, aranżer i zapalony muzykolog z doskonałym nazwiskiem... jak dla osoby, której urok uwalnia się, kiedy zbliża się noc, a publiczność oczekuje na występ.

Pochodzący z kanady Matt Dusk jest absolwentem st. Michael’s Choir School. Studiował również na uniwersytecie w Yorku pod okiem jazzowej legendy fortepianu – Oscara Petersona. Uznawany jest za eksperta w dziedzinie interpretacji standardów.

Debiutował w 2004 roku płytą „The Way It Is”. W jego dyskografii znajdują się m.in. Mając w Polsce status Złotej Płyty „Good News” (2008) oraz platynowe „My Funny Valentine: The Chet Baker Songbook” (2013) i „Just The Two Of Us” (2015) nagrana wspólnie z Margaret. Matt Dusk ma na koncie także niezwykle ciepło przyjęty przez słuchaczy i krytykę duet z Edytą

Górną – przepiękny standard „All The Way”.

Matt Dusk, „JetSetJazz” (edycja specjalna), Magic Records. Premiera: 02.11.2018.



Zmysłowy głos Pierwszej Damy Polskiego Jazzu, gość specjalny i ikona muzyki jazzowej Freddy Cole (czy ktoś słyszał jak śpiewa brat legendarnego Nat King Cole’a?), selekcja ponadczasowych evergreenów o tematyce świątecznej oraz wspaniałe aranżacje orkiestrowe. To kwintesencja albumu „What Xmas Means To Me”.

Zbliżają się Święta a my już dziś możemy napisać, że Aga Zaryan wykreowała album, który z pewnością będzie kandydować do tytułu jazzowej klasyki XXI wieku. Aga swoim śpiewem już od pierwszych dźwięków przenosi nas w atmosferę pełną świątecznej aury i radosnego uniesienia. Ten jazzowy majstersztyk to niepowtarzalna okazja na rozkoszowanie się muzyką ponad znanymi nam podziałami. Subtelne i przemyślane aranżacje orkiestrowe oraz wytrawna gra zespołu przypominają dokonania najwybitniejszych twórców gatunku z oceanu, a słuchacz powoli zapomina, czy to Nowy Jork, Nowy Orlean, czy Tatr.

Olbrzymim atutem jest wybór utworów, który serwuje nam Artystka. Przeboje „Santa Claus Is Coming To Town” czy „Jingle Bells” przeplatają się z pełnym zadumy „Someday at Christmas” Steviego Wondera oraz nastrojowym „The Christmas Song”.

Aga Zaryan dodając do muzyki charakterystyczną dla siebie magię i ciepło tworzy nową jakość. Płyta została zrealizowana w towarzystwie wybornego zespołu European Jazz Sextet oraz wspaniałej orkiestry Prague Filmharmonic Orchestra. Nagrania odbywały się w Nowym Jorku, Warszawie oraz w Pradze. Jednym słowem klasyk.

Aga Zaryan, „What Xmas Means To Me”, Warner Music Poland. Premiera: 09.11.2018.



Aga Zaryan nagrała płytę która redefiniuje granice muzyki jazzowej na wielu poziomach. „High & Low” jest różnorodna stylistycznie, dojrzała emocjonalnie, świadoma społecznie, muzycznie wyrafinowana.

Zaryan zaskakuje nowym brzmieniem swojej muzyki, swobodnie czerpie z bogatych tradycji r&b, funku, bossa novy i jazzu. Wokalistka hipnotyzuje głosem, silnym, to znów delikatnym i zmysłowym.

„Spirit Voices” to pierwszy singiel, który zapowiada nową płytę.

Kompozycja autorstwa Paula Simona w wykonaniu Agi Zaryan jest pełna pozytywnej energii. Mieni się wielowymiarową warstwą rytmiczną i wspaniałym wykonaniem instrumentalistów, którzy wzięli udział w nagraniu albumu.

Aga Zaryan, „High & Low”, Warner Music Poland. Premiera: 16.11.2018.



Czy można sobie wymarzyć lepszego nauczyciela muzyki bluesowej niż The Rolling Stones? To właśnie legendarna brytyjska formacja jest współodpowiedzialna za przygotowanie prezentowanej składanki „Confessin’ The Blues”, zawierającej największe bluesowe arcydzieła. Co więcej, Ronnie Wood, gitarzysta Stonesów, znany ze swego zamiłowania do malarstwa, przygotował okładkę płyty.

Dziesięć procent dochodu ze sprzedaży wydawnictwa zasilił fundację imienia jednego z największych bluesmanów

w historii, którego piosenki przerabiali również The Rolling Stones – Williego Dixona. W zestawie znajdziemy bluesowe perełki, chociażby Howlin’ Wolfa, Johna Lee Hookera, Elmore’a Jamesa, Muddy’ego Watersa, Chucka Berry’ego, Big Billa Broonzy’ego, Roberta Johnsona. Zestaw uzupełnia książeczka z esejem o bluesie autorstwa Colina Larkina.

V/A, „Confessin’ the Blues”, Warner Music Poland. Premiera: 09.11.2018.



Cyberblues? Wzorem filmowego „Stalkera” czy „Blade runnera” – „płyta jest opowieścią o człowieku uwikłanym we współczesny, post-nowoczesny świat. Stylistycznie świadomie nawiązuje do lat 80’ tych, bo gdzieś tam właśnie zaczyna się w pełni wyłaniać zestawienie maszyny i człowieka. Zestawienie, które dziś pod każdym względem stawia wiele znaków zapytania” mówi Maja Kleszcz o swojej nowej płycie.

Najnowszy album Mai Kleszcz pt. „Odyseja” dla wielu z pewnością będzie dużym zaskoczeniem, ale ci którzy znają jej dotychczasowy dorobek wiedzą, że co kilka lat artystka czuje silną potrzebę nowych wcieleń. Tak było z muzyką tradycyjną w Kapeli ze Wsi Warszawa, z interpretacjami bluesa, jazzu w incarNations czy komponowaniem muzyki do ponad 20 już dziś spektakli teatralnych.

Tym razem kolej padła na rzućnię wyzwania współczesnej technologii. Tak narodziła się idea „Odysei” – albumu, który ma w zamiśle połączyć humanizm z muzyczną przestrzenią cyfrową, za co od strony muzyki i tekstu odpowiedzialny jest Wojtek Krzak. A jak brzmi retro-futuro w wykonaniu Mai Kleszcz? Sprawdź i posłuchaj.

Maja Kleszcz, „Odyseja”, Agencja Artystyczna MTJ. Premiera: 16.11.2018.



12. Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską” odbędzie się w dniach 8 – 18 listopada 2018 r. w warszawskich kinach Luna, Elektronik i Iluzjon. Na repliki festiwalu zaprosimy widzów do kin w całej Polsce od listopada do marca 2019 roku.

Myślą przewodnią 12. Sputnika będzie szeroko pojęta sztuka. Teatr, taniec, li-

teratura, muzyka, malarstwo, rzeźba, sztuka cyrkowa, iluzja...to motywy, które będą towarzyszyć nam podczas 12. edycji festiwalu. Do programu włączymy sekcję tematyczną „Ale sztu(cz)ka!” oraz ekranizacje znakomitych rosyjskich pisarzy w „Filmowej czytelnicy”. Program tegorocznego festiwalu będzie także nawiązywał do ludowych baśni i legend, które wciąż żywo funkcjonują w rosyjskich wierzeniach oraz tradycjach. Odkryjemy przed widzami świat rusalek, leśnych nimf, kiki-mor, znachorek i utopców!

Trzonem programu będą tradycyjnie dwa programy konkursowe: Konkurs Filmów Fabularnych i Konkurs Filmów Dokumentalnych. Tytuły z sekcji konkursowych wezmą również udział w głosowaniu na Nagrodę Publiczności. Nowe rosyjskie produkcje, w tym blockbustery ostatniego roku zgromadzimy w „Kaleidoskopie Nowego Kina”. Nie zabraknie retrospektyw wybitnych, cenionych na całym świecie twórców rosyjskich. Pragniemy także uczcić pamięć wspańiałych kobiet, reżyserek – Kiry Muratowej oraz Wieri Głagolewej. Sekcja „The best of Sputnik” pozwoli nadrobić zaległości z poprzednich lat, prezentując najlepsze tytuły minionych edycji. Po raz kolejny we współpracy z Festiwalem Kina Rosyjskiego w Wyborgu otworzymy widzom „Okno na Europę: program koprodukcji”. Fanów

filmów krótkometrażowych zaprosimy na blok „Krótko mówiąc”, prezentujący etiudy najlepszych szkół filmowych w Rosji. „Mały Sputnik” zaproponuje kinomanom repertuar w 3 grupach wiekowych: bajki dla najmłodszych, duże kino dla młuchów, a także filmy dla młodzieży i całych rodzin.

Projekcjom towarzyszyć będą liczne wydarzenia kulturalne: koncerty, wystawy, spektakle, debaty i warsztaty. Mieszkańców Warszawy zaprosimy m.in. na koncert rosyjskiego duetu „Aigel”, w którym minimalistyczne elektroniczne dźwięki z mocnymi tekstami łączy kazańska poetka, wokalistka Ajgel Gajsina oraz muzyk elektroniczny Ilja Baramija. Ciekawym akcentem wizualnym z pewnością będzie wystawa „Soviet bus Stops” kanadyjskiego fotografa Christophera Herwiga, który, podróżując przez kilkanaście lat po 14 krajach byłego Związku Radzieckiego, stworzył galerię starych sowieckich przystanków, nierzadko będących prawdziwymi dziełami sztuki. 12. Sputnik zaoferuje także warsztaty - gry na drumli, kaligraficzne oraz kulinarne kuchni buriackiej. Wraz z Akademią Fotografii zorganizujemy konkurs fotograficzny oraz wystawę pokonkursową „Sztuka życia codziennego”.

www.sputnikfestiwal.pl



GOSPELOWNIA, czyli II Edycja Ogólnopolskiego Festiwalu już w ostatni weekend listopada w Poznaniu.

„WARSZTATY GOSPEL TO WYDARZENIE, KTÓRE ZMIENIA ŻYCIE” – to hasło towarzyszy organizatorom - Fundacji Pro Novis, nieprzerwanie od 2003 roku. Warsztaty Gospel od 16 już lat organizowane są w całej Polsce. W jednym miejscu

i o jednym czasie zbiera się nawet kilkadziesiąt osób, które chcą doświadczyć czegoś niezwykłego i miło spędzić czas. Podczas zajęć warsztatowych uczą się piosenek gospel w układzie trzygłosowym (sopran, alt, tenor). Całemu wydarzeniu zawsze towarzyszą chwile refleksji związane z istotną dla chrześcijan treścią pieśni.

Gospel daje nadzieję na lepsze jutro, wnosi powiew świeżości do serc, napędza radością i spełnieniem. Tak właśnie działa ta muzyka, a jej głównym przekazem jest radosna Dobra Nowina o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa - Syna Bożego. Niektórzy nazywają warsztaty muzyczną uczcą, inni zaś pełnymi energii rekolekcjami. Rzeczywiście, jest to czas, w którym każdy znajdzie coś dla siebie! Z pewnością jest to moment zatrzymania się i oderwania od zwykłej, często monotonnej rzeczywistości. Kto nie spróbuje, ten nigdy się nie dowie.... Podczas warsztatów będzie głoszona Ewangelia, żywe świadectwa działania Boga, odbędzie się także wieczorne uwielbienie.

Do uczestnictwa w warsztatach może zgłosić się każdy! Wiek nie gra żadnej roli. Od wielu lat na warsztaty przychodzą całe rodziny! Nie jest istotne doświadczenie śpiewania w chórze, nie ma też żadnych przesłuchań. Z pewnością przydaje się

minimalna znajomość języka angielskiego, jednak jej brak nie stanowi bariery, gdyż wszystkie teksty będą przetłumaczone w książeczkach warsztatowych na język polski.

Uczestników poprowadzą charyzmatyczni, czarnoskórzy instruktorzy z wieloletnim doświadczeniem: Ruth Waldron (UK), Peter Francis (UK), Corey Butler (Canada) oraz nasza, Agnieszka „Baca” Tomaszewska.

W tym roku, w ramach 2 Edycji Festiwalu „GOSPELOWNIA”, każdy chór może dodatkowo wziąć udział w PRZEGLĄDZIE CHÓRÓW, który odbędzie się w trakcie trwania warsztatów w sobotę. Zwycięzcy PRZEGLĄDU wystąpią podczas niedzielnego koncertu finałowego MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

GOSPELOWNIA W SKRÓCIE:

24-25 listopada – XVI Poznańskie Warsztaty Gospel

24 listopada – Przegląd Chórów w ramach warsztatów

25 listopada – Warsztaty Gospel dla dzieci
25 listopada – 2 Koncerty Finałowe Warsztatów Gospel

Zapisy i więcej informacji na:
<http://gospeljoy.pl/warsztaty-lista/>